Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Dobytek polski nadal płonie!

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9341. *Lwów, środa 17 września 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Echa wypadków niedzielnych w Warszawie.

Selekcja aresztowanych. - Ustalenie autentyczności drugiego zabitego. - Tajemnicze narady w Związkach Zawodowych P. P. S.

Udaremniony zamach na Panoramę Racławicką.

Ostateczne wyniki wyborów do Reichstagu.



TRAGEDJA ANGIELSKIEJ ARYSTOKRATKI.
(Do art. na str. 9.)

Poświęcenie kościółka w Krymidowie.

Stanisławów, 15. września. (PAT). Dnia 14. bm. odbyło się **uroczyste poświęcenie kościółka w Krymidowie** (pow. Stanisławów). Budowę rozpoczęto w r. 1911, a obecnie kosztem 65.000 zł. dokończono. Największą część kosztów poniosło Koło TSL. w Stanisławowie.

Na uroczystość tę zjechał przedstawiciel Kurji metropolitalnej we Lwowie ks. infułat **Zajchowski** w asystencji proboszczów i wikarych z Uścia Zielonego i Marjampola, przedstawiciel wojewody stanisławowskiego naczelnik wydziału Szałowski, starosta powiatowy dr. Janecki, prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego Jaxa Chamiec jako przedstawiciel TSL. z gronem pań i panów.

WE WŁOSZECH OZIĘBIŁO SIĘ GWAŁTOWNIE.

Rzym, 15. września (PAT). Z północnych Włoch sygnalizują **gwałtowne przejście od gorąca do zimna.** W niektórych strefach podalpejskich panuje **temperatura zimowa.** W środkowych Włoszech od wczoraj panują **gwałtowne huragany.** W samym Rzymie w ciągu onegdajszej nocy padały przez kilka godzin **ulewne deszcze.**

Po wyborach w Niemczech.

Lwów, 16 września.

Wynik niedzielny wyborów w Niemczech nie przyniósł właściwie większej niespodzianki.

Jak było do przewidzenia, zamanifestował się **gwałtowny i znaczny wzrost głosów nacjonalistycznych: Hitlerowcy,** czyli Narodowo-socjalistyczna Partja Robotnicza, zdobyli 107 mandatów, **powiększając swój stan posiadania o olbrzymią ilość dziewięćdziesięciu pięciu mandatów.**

Drugie ugrupowanie skrajnie prawicowe, Niemiecko - narodowa Partja Ludowa (Deutschnationale Volksparte) czyli tzw. grupa Hugenberga, uzyskała tylko **41 mandatów**, a więc o 37 mniej niż przy poprzednich wyborach. Klęska ta jest jednak tylko **pozorna i nieistotna,** jak bowiem wiadomo, w łonie tej partji nastąpiło rozbicie: żywioły bojowo - prawicowe przeszły do hitlerowców, żywioły zaś, które nie mogły pogodzić się z polityką Hugenberga na polu polityki zagranicznej, utworzyły **nowe ugrupowania polityczne,** grawitujące w stronę centrum, a więc **popierające rząd Brüninga,** a w polityce zagranicznej reprezentujące **kierunek „stresemanowski".**

Ugrupowania **centrowe** na ogół **utrzymały swój stan posiadania;** większym sukcesem poszczycić się może jedynie **Katolicka Partja Ludowa,** która zdobyła o ośm mandatów więcej, a która — rzecz charakterystyczna — w ostatnim czasie wykazywała właśnie **silny zwrot na prawo.**

O ile idzie o **lewicę,** to i tutaj zaznaczyły się wyraźne przesunięcia w **kierunku najskrajniejszym:** podczas gdy socjal-demokraci utracili 9 mandatów, to **komuniści** zdobyli ogółem **76 mandatów,** a więc o 22 mandaty **więcej,** niż w poprzednich wyborach.

Kto będzie rządził w Niemczech po tych wyborach?

O rządzie centrolewicowym — jak to było przed dojściem do władzy kanclerza Brüninga — nie można myśleć. stwa niemieckiego na szereg grup i całego społeczeństwa, pod wpływem na uwagę na naszego sąsiada zachodniego.

Jedyną możliwością byłby **rząd skrajnej prawicy, z** oparciem się **o centrum,** a więc o grupy popierające obecny rząd Brüninga. Taki rząd mógłby skupić koło siebie około 350 głosów, a więc ilość zupełnie wystarczającą wobec jakichś 220 głosów skrajnej lewicy.

Tak też prawdopodobnie się stanie. Nie należy **łudzić się pozorami rozbicia** i rozproszkowania się społeczeństwa niemieckiego na szereg grup i **poczęści** nowych stronnictw. Jest to rezultat raczej przeżycia się dotychczasowych form organizacyjnych. W gruncie rzeczy jednak w mentalności całego społeczeństwa, pod wpływem wytężonej, nieustannej agitacji i osiągniętych sukcesów w polityce zagranicznej, nastąpiła silna **konsolidacja** pod sztandarem **nacjonalistycznym.**

Całe Niemcy, przedewszystkiem zaś obóz tzw. „burżuazyjny" przeniknięty jest dziś **myślą o restytucji dawnej świetności** i potęgi, myślą o **„rewizji granic", o odebraniu utraconych prowincji,** o rewizji traktatów pokojowych.

Że wysiłki ich pójdą przedewszystkiem w **kierunku granicy wschodniej,** na to najwymowniejszem świadectwem są znane wystąpienia Treviranusa.

Dlatego wyniki niedzielnych wyborów napełniać nas muszą **głębokim niepokojem** i każą nam zwrócić baczną uwagę na naszego sąsiada ze zachodu.

Rząd nacjonalistyczny w Niemczech, to groźne **niebezpieczeństwo dla pokoju,** — niebezpieczeństwo, zagrażające **bezpośrednio** i w pierwszej linji **Polsce,** — niemniej jednak groźne i dla Francji.

Więc dziś tembardziej trzeba, by naród polski skupił się i skonsolidował, by oczy wszystkich zwróciły się na Zachód, gdzie rozgrywają się i rozgrywać będą w najbliższej przyszłości ważne i doniosłe wypadki!

Poincare o rewizji
traktatów pokojowych.

Paryż, 15. września. (PAT). „Excelsior" drukuje kolejny artykuł Poincarego z serji tych, które ukazują sie co dwa tygodnie w tem piśmie, a jednocześnie w dzienniku „La Nation" w Buenos Aires. Obecny artykuł b. prezydenta republiki poświęcony jest **kwestji rewizji traktatów pokojowych.** Ostrzega on tych, którzyby do podobnej roboty chcieli przyłożyć rękę **przed zgubnemi jej konsekwencjami.** Wyrażą się one przedewszystkiem **w fatalnych rozterkach między samymi sprawcami tego zgubnego dzieła.** — Prędzej, czy później narody potężne, pełne ambicji, wejdą w konflikt ze skromniejszymi narodami, niezdolnymi do oparcia się innym. Obawiać się należy, że potężne te narody wezmą ostatecznie górę. Lepiej od innych potrafią one działać na prasę międzynarodową i opinję cudzoziemską. **Umieją one wprowadzać w błąd umysły i wzbudzić w nich zamieszanie przez kampanję wyrafinowanej zręczności,** oraz potrafią zawsze przeciągnąć na swoją stronę ostatecznie sędziów, nawet najmniej życzliwie dla nich usposobionych.

Komentując ten artykuł, dziennik „Figaro" zapytuje, czy **Briand odczuje całą niezłomną logikę tego mistrzowskiego rozbicia i jego polityki lokarneńskiej.**

Jeszcze o projekcie Brianda.

PROJEKT FEDERACJI EUROPEJSKIEJ ZOSTAŁ PRZEKAZANY DO ZBADANIA SPECJALNEJ KOMISJI.

Genewa, 15 września. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi grecki polityk Politis przedstawił sprawozdanie o **wzroście gwarancji pokojowych,** jakie Liga Narodów w okresie swego dziesięcioletniego istnienia zapewniła światu, a **specjalnie Europie.** Mówca wspomniał o protokole genewskim **z r. 1924,** który miał przynieść uregulowanie sprawy bezpieczeństwa, jednak musiał ustąpić **przed rzeczywistością życia międzynarodowego.** Mówca wita gorąco projekt Brianda utworzenia Federacji państw europejskich. Następnie polemizuje z wywodami delegata szwajcarskiego. Mówca twierdzi, że obawy delegacji szwajcarskiej, jakoby Federacja europejska stanowiła niebezpieczeństwo dla autorytetu i działalności Ligi Narodów, są całkowicie nieuzasadnione.

Genewa, 15. września. (PAT). W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia Ligi Narodów, po przemówieniu ministra Politisa zabrał głos jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkowicz, który oświadczył, że projekt utworzenie Federacji europejskiej powinien być przekazany do zbadania specjalnej komisji, nie zaś którejkolwiek z komisyj Ligi Narodów. Wobec poparcia tej opinji przez **Francję, Polskę, Małą Ententę** i inne państwa, wniosek ministra Marinkowicza został przyjęty większością głosów członków Zgromadzenia.

Popołudniowe posiedzenie Zgromadzenia Ligi zostało zainaugurowane mową szefa delegacji litewskiej **ministra Zauniusa,** który opowiedział się **za federacją europejską przeciw jakimkolwiek tendencjom podwyższania taryf celnych.**

Następny mowca, szef delegacji węgierskiej hr. Apponyi omiawiając sprawę Paneuropy, stwierdził, że wiele państw wyraziło swą zgodę na utworzenie Federacji europejskiej z wielkiemi zastrzeżeniami. Mówca obawia się, że projekt Federacji europejskiej może przyczynić się do zmniejszenia autorytetu Ligi Narodów. Następnie hr. Apponyi podkreślił polityczną konieczność rozwiązania zagadnienia mniejszości narodowych, oraz podkreślił z całym naciskiem żądanie rozbrojenia się zwycięskich państw.

Mowa do... krzeseł.

Genewa 15. września. (PAT) W **uzupełnieniu przemówienia na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi ministra spraw zagranicznych Litwy Zauniusa donoszą, że mowa wypowiedziana była przy prawie pustej sali.** Zaunius wypowiedział szereg ogólników bez znaczenia, nie zapomniał jednak uczynić aluzji do stanu stosunków z Polską. Mówiąc o unji europejskiej, podkreślił, że odnośnie jego kraju miały w niedawnej przeszłości miejsce akty bezprawia, które pozostać bez zadośćuczynienia nie mogą. W innem miejscu Zaunius mówiąc o akcji gospodarczej Ligi, wspomniał o **warszawskiej konferencji rolniczej** i zaznaczył, że Litwa nie mogła wziąć w niej udziału ze względu na obecny stan stosunków politycznych między Polską i Litwą, przyczem wyraził obawę, aby akcja gospodarcza, zapoczątkowana w Genewie, nie zwróciła się przeciwko Litwie.

Aktualne uwagi o włosach.

Omawiając wpływ słońca na włosy, uwzględnić należy odrębnie jego działanie na włosy, tudzież na skórę głowy, w której usadowione są korzonki włosów. Na włosy działają promienie słońca z reguły ujemnie. Płowienie, przedwczesna siwizna, łamliwość, oto następstwa naświetlania słońcem. Wpływ zaś słońca na **skórę głowy** może być niszczący lub zbawienny, zależnie od prawidłowego stanu, względnie chorobowego skóry. Do schorzeń zaliczyć należy minimalne nawet zmiany łojotokowe, w postaci łupieżu lub tłustej miazgi. Skóra taka, zadrażniona kwasami tłuszczowemi, ulega zgubnym dla korzonków zmianom zapalnym, jeśli bywa naświetlana. Przekrwienie zaś słońcem zdrowej skóry działa nawet zagęszczająco. O tem pamiętać powinni mężczyźni, którzy strzygą w lecie włosy. Przerzedzone włosy zagęszczają się, jeśli po wyleczeniu schorzeń, udostępni się strzyżeniem naświetlanie skóry słońcem. Kto nie może zasięgnąć porady u lekarza - specjalisty, niechaj zobojętnia kwasy tłuszczowe dwukrotnem myciem tygodniowo Shampoonem Dra Lustra, strzyże włosy krótko, a skórę naświetla słońcem. Ponieważ w lecie łatwo jełczeje tłuszcz na głowie, powinny kobiety myć często tym lekarskim preparatem głowę celem zapobieżenia marnieniu włosów.

Dr. Z. B.

Turcy rozbili Kurdów.

Angora, 15. września. (PAT). Operacje wojenne przeciwko powstańcom na stokach góry Ararat zakończyły się **całkowitą porażką powstańców.** Wielu **przywódców powstańczych zostało zabitych.**

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYTÓW W POZNANIU.

Poznań, 15. września. (PAT). W sobotę wieczorem padł ofiarą **niesłychanie zuchwałego napadu rabunkowego** nestor kupiectwa poznańskiego, 84-letni księgarz **Jarosław Leitgeber.** Wracając wieczorem po zamknięciu księgarni do mieszkania, znajdującego się w tym samym domu, trzymał w jednej ręce **kopertę z pieniądzmi.** W chwili, kiedy znalazł się w klatce schodowej, przyskoczyło doń **dwóch rabusiów, z których jeden ugodził go w głowę, drugi porwał kopertę i poczęli razem uciekać.** Napadnięty stracił na chwilę przytomność; **na szczęście nadbiegł syn jego,** który wezwał pomocy lekarskiej. Śledztwo w toku.

Władze warszawskie przewidywały prowokację.

Dalsze szczegóły tragicznej niedzieli.

Nastąpiło pewne uspokojenie, ale nie odprężenie sytuacji

(Tel ...nem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 września. (Z) Po wczorajszych aresztowaniach nastąpiło w Warszawie **dziś uspokojenie.** Nie nastąpiło jednak wcale **wyjaśnienie sytuacji i odprężenie.** Dzień dzisiejszy rozpoczął się **od szeregu konfiskat.** „Gazeta Warszawska“ wyszła z białemi plamami na całej pierwszej kolumnie, na której widnieją tylko drobne ogłoszenia. „Robotnik“ nie ukazał się wcale. **Konfiskaty „Robotnika“ spowodowały tak znaczne usunięcie materjału aktualnego, że redakcja zadecydowała nie wydać pisma na miasto.** Pogłoski o zawieszeniu „Robotnika“ i opieczętowaniu drukarni są **nieprawdziwe.** Policja polityczna pracowała całą noc nad **przesłuchaniem zatrzymanych osób,** które ze względu na sumę aresztowanych znajdują się częściowo w komisarjatach, częściowo w areszcie centralnym. Jest to praca **niezwykle ciężka.** Wielu z aresztowanych **nie podaje nazwisk lub fałszywe.** Badania trwają. Dochodzenia władz policyjnych w sprawie wczorajszych tragicznych zajść **idą przedewszystkiem w kierunku ustalenia o ile to będzie możliwe, faktu, kto pierwszy rzucił bombę, gdyż był to punkt wyjścia tragicznych strzałów.**

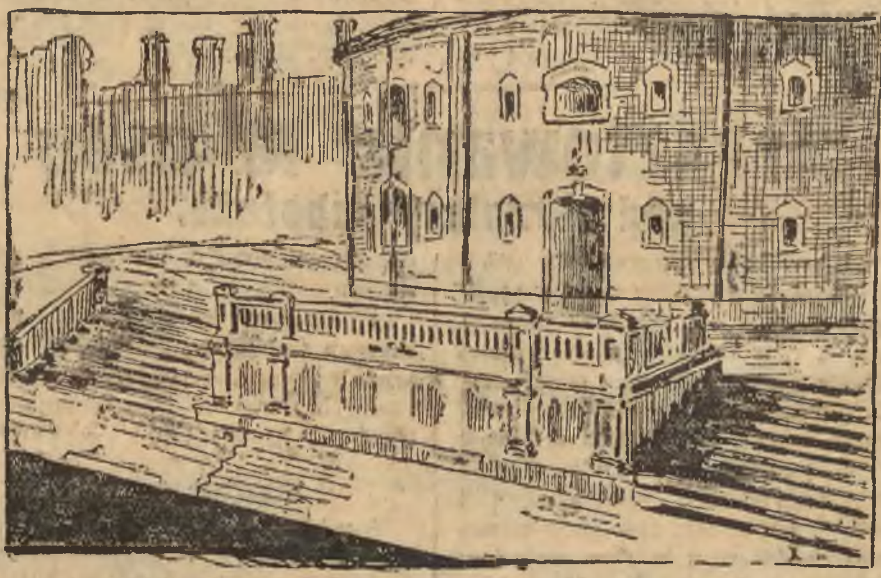
Podnieść należy zachowanie się policji warszawskiej, która wśród gęstej strzelaniny, pochodzącej z tłumu, **wytrzymała napięcie i nie użyła broni palnej.** Ciekawe dokumenty, dotyczące rozkazu komisarza rządu wojewody Jaroszewicza i szefa bezpieczeństwa w komisarjacie rządu Lisowskiego podaje **Agencja „Press“.** Rozkazy dotyczą formalnie **zakazu użycia broni palnej.** Informacje te brzmią: W związku z pogotowiem władz bezpieczeństwa, zarządzonem na wczoraj, odbyła się w sobotę odprawa wyższych urzędników komisarjatu rządu i oficerów policji, **na której wydano ścisłe rozkazy, dotyczące zachowania się organów bezpieczeństwa podczas niedzielnych demonstracyj Centrolewu i przewidzianych przez władze bezpieczeństwa pochodów ulicznych.** Na odprawie i w rozkazach zarówno p. komisarz rządu wojewoda Jaroszewicz jak i naczelnik wydziału bezpieczeństwa w komisarjacie rządu p. Lisowski polecili organom wykonawczym **zachować jak najdalej idącą ostrożność i zimną krew, aby nie dać si ęsprowokować przez elementy, którym zależy na wywołaniu zamieszek i awantur ulicznych.** Wydano bardzo stanowcze rozkazy i szczegółowe instrukcje, które **wręczono na piśmie wszystkim oficerom policji w Warszawie.** Rozkazy brzmiały: **Przy możliwem rozpraszaniu nielegalnie sformowanych pochodów należy stosować wszelkie środki rozporządzalne, unikając jednak stanowczo użycia broni palnej.** Broń palna może być użyta jedynie w wypadkach wyjątkowych i to **przy zaatakowaniu policji przez demonstrantów.** Policja winna zachować się **w sposób zdecydowany i z całą stanowczością, jednakże bez użycia ostrzejszych środków.**

Jak widać z powyższych zarządzeń komisarjat rządu licząc się z wszystkiemi możliwościami, **przewidział także i tę ewentualność,** że ze strony czynników, którym zależy **lub którym nakazano dokonania jakichkolwiek wykroczeń prowokacyjnych w celu siania paniki ulicznej, mogą nastąpić pewne akty i dlatego wydał powyższe instrukcje.** Nie ulega też wątpliwości, że gdyby przyszło do ostateczności tj. **gdyby policja zmuszona była użyć broni, lista zabitych i rannych z sytuacji wynikłej na miejscu, byłaby bardzo wielka.**



DOSTOJNE URODZINY W BELGJI.

Józefina, córeczka ks. Astridy, otrzymała obecnie braciszka, który — o ile wstąpi na tron — będzie piątym królem tej krainy.



Baszta w Brześciu nad Bugiem, w której pomieszczeni zostali aresztowani b. posłowie.

Drugim zabitym był Skowroński.

Warszawa, 15 września. (st) Dziś w południe zgłosił się do prosektorjum **p. Walenty Skowroński,** właściciel składu węgla przy ul. Służewskiej, celem **obejrzenia zwłok zabitego podczas wczorajszych krwawych zajść w Alejach Ujazdowskich nieznanego osobnika.** P. Skowroński twierdzi, iż **jest to jego syn 35-letni Stanisław Skowroński, zamieszkały przy ul. Koszykowej, elektrotechnik z zawodu.** Śp. Stanisław Skowroński miał mały zakład elektrotechniczny, mieszczący się przy składzie węgla na ul. Służewskiej. **Zwłoki nie zostały jeszcze wydane ojcu.** Dziś popołudniu odbyła się sekcja zwłok zabitego śp. Skowrońskiego. Pogrzeb drugiego zabitego Suchockiego odbędzie się we środę.

TAJEMNICZE NARADY

w Związkach Zawodowych P.P.S.

WŁADZE CENTRALNE PRZYGOTOWANE SĄ NA WSZELKIE EWENTUALNOŚCI.

Warszawa, 15 września. (Z) Dziś popołudniu i wieczorem w związkach zawodowych, pozostających pod wpływem PPS, odbywały się **narady na temat ewentualnego strajku protestacyjnego.** Narady zostały ukończone późnym wieczorem, **żadnych komunikatów oficjalnych ani nieoficjalnych nie wydano.** Natomiast do władz nadeszła wiadomość, że pewne grupy będą starały się na terenie swoich związków **o przeprowadzenie demonstracyj w postaci strajku.** Jakie rozmiary przybierze ta demonstracja i jakie będą w tym kierunku instrukcje władz partyjnych, w tej chwili przewidzieć nie można. Twierdzić natomiast można, że centrala przy gotowane są na wszelkie ewentualności i że wydane zostały specjalne zarządzenia.

Selekcja aresztowanych.

Warszawa, 15 września. (st) Warszawskie władze bezpieczeństwa po wczorajszych aresztowaniach **pracowały ub. nocy bez przerwy, aby przesłuchać zatrzymanych i dokonać selekcji.** Po przesłuchaniu aresztowanych **częściowo wypuszcza się na wolność, częściowo zaś konfrontuje, sprawdza się podane okoliczności, względnie odstawia do sądu.** Ze względu na ogrom materjału praca ta jest **bardzo ciężka i trudna.** Wśród aresztowanych znajduje się bardzo wielu **osobników ze świata przestępczego, dobrze znanych policji.** Jest też aresztowanych **wielu komunistów.** Przy rewizji osobistej znaleziono u kilkunastu osobników **żyletki, jakie używane są przy kradzieżach kieszonkowych.** Dalej wśród zatrzymanych znajduje się **szereg osób, które albo posiadały broń przy sobie, albo też miały magazynki rewolwerowe i naboje.** Aresztowany niejaki **Kusiak miał przy sobie magazynki rewolwerowe z 22 wystrzelonemi łuskami.** Wśród aresztowanych znajduje się **p. Władysław Roguski,** sekretarz związku zawodowych transportowców. Przeciwko niemu toczy się **dochodzenie o użycie broni**

W sprawie uwięzionych posłów.

Warszawa, 15 września. (Z) W sprawie aresztowanych b. posłów pisze dzisiejszy „Kurjer Warszawski“: Zarządzenie rządowe niema przecież precedensu nawet w praktyce przedwojennych państw obcych. Nie może ono być zredukowane do znaczenia epizodu pospolitego w walce politycznej, czy też — jak chciał zeszłotygodniowy komunikat urzędowy — w walce kryminalno - represyjnej. Gdyby ktoś nie orjentował się w jego znaczeniu, temu powinno wystarczyć echo wywołane niem zagranicą i łatwo jest zrozumieć, gdy się pamięta, że wśród aresztowanych znajdują się b. ministrowie i że jeden z nich był trzykrotnie prezesem Ministrów. Jestże to epizod? Czy można twierdzić, że aresztowania są „dość wypadkowe“, czy można trzymać obóz w nieświadomości co do właściwych, jawnych, rzeczowych motywów rządowych? Czy nie wymaga tego dobre imię Polski, na które może być zagranicą rzucony cień wskutek domniemania, iż b. ministrowie polscy albo strzelali do policji albo dopuszczali się „macherek z wekslami, oszukaństw i szantaży?“ Właśnie wobec tak opłakanej możliwości osądzania Polski przez ludzi obcych, oceniających rzeczy według enuncjacyj urzędowych o to, że toleruje, ba uznaje i czci ludzi, mających ciężkie zatargi z prawem, **budzi się moment solidarności nawet między tymi, których dzielą programy i idee polityczne.** Szkoda zaś już tracić słowa na udowodnienie tej rzeczywistości, że ogólność i ryczałtowość oskarżeń rządowych **wpływa na nastroje wewn.** To też każdy z nas, kto pragnie lojalności i uczciwości w życiu publicznem, musi nalegać na to, **aby sąd jaknajprędzej zabrał głos.** Tylko szybkie, niezwłoczne zarządzenie **jawnej rozprawy sądowej** może wnieść doraźnie czynnik uspokojenia i zapobiec wnioskom, nasuwającym się z rozważań czysto politycznych.

ZWIĄZEK ZRZESZENIA APLIKANTÓW U MIN. CARA.

Warszawa, 15 września. (PAT.) Minister sprawiedliwości przyjął w dniu 15 bm. na audjencji Radę naczelną **Związku Zrzeszenia aplikantów** zawodów prawniczych Rzeczypospolitej w osobach prezesa Lewandowskiego i wiceprezesa Tereszczenki, którzy zgodnie z uchwałą Rady naczelnej przedstawili ministrowi sprawiedliwości jako naczelnemu prokuratorowi Rzplitej prośbę o złagodzenie środka zapobiegawczego, zastosowanego w stosunku do aresztowanych byłych posłów aplikanta adwokackiego A. Dębskiego i A. Pragera.

O CO OSKARŻONA JEST B. POSŁANKA KOSMOWSKA.

Lublin, 15 września. (PAT.) Dochodzenia, wytoczone przeciwko b. posłance Kosmowskiej w związku z jej wystąpieniem w dniu 14 bm., szybko postępują naprzód. Była posłanka oskarżona jest z art. 154 Cz. II i pozostaje w więzieniu. Według informacji tutejszych władz sądowych, rozprawa przeciwko niej odbędzie się w najkrótszym czasie.

BILANS HANDLOWY RZPLITEJ.

Warszawa, 15. września. (PAT). Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, **bilans handlowy Rzplitej łącznie z woln. miastem Gdańskiem** w sierpniu br. przedstawia się następująco: Przywieziono 342.830 ton o wart. 188.489.000, wywieziono 1.627.673 ton o wartości 201.486.000 zł. Saldo dodatnie bilansu handlowego wynosi 12.997.000 zł.

—o—

NIEMIECKA KULTURA.

Berlin, 15. września. (PAT). We wschodniej Pomeranji we wsi Domsdorf zwołany został przez Polski Związek Ludowy wiec przedwyborczy, na którym mówić miał proboszcz ks. Domański. Gdy mówca zaczął wygłaszać przemówienie wyborcze w języku polskim, na sali wszczęło awanturę kilkudziesięciu hitlerowców, którzy zmusili następnie gospodarza lokalu do żądania przerwania zebrania i **opuszczenia sali przez uczestników wiecu.** Jak donosi „D. Tageszg.", po zebraniu pomiędzy Polakami i Niemcami rozpoczęła się bójka, w czasie której zostali ranieni 1 Polak i 3 Niemców. Bójkę zlikwidowała żandarmerja.

—o—

NURMI PRZYBYWA JUTRO DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. września. (st). W środę, dnia 17. bm. przybywa do Warszawy najlepszy biegacz świata **Paavo Nurmi,** który weźmie udział w zawodach zorganizowanych przez Legję w dniach 19. i 21. Słynny sportowiec będzie biegać na stadjonie Legji w piątek o wpół do 6 popoł. Przeciwnikami jego będą **Petkiewicz i Kusociński.** — Dystans nie jest jeszcze definitywnie ustalony. Należy zaznaczyć, że poprzedniego roku Nurmi przegrał z Petkiewiczem.

—o—

„Observer" o Marsz. Piłsudskim

Londyn, 15. września. (PAT). Omawiając sytuację w Polsce, **„Observer"** pisze, iż Marsz. Piłsudski, dyktator z temperamentu, a konstytucjonalista z form zewnętrznych, jest zjawiskiem **coraz ciekawszem.** Piłsudski — zaznacza dziennik — dążyć będzie do zapewnienia sobie większości, co może mu znacznie pomóc. O ile jej jednak nie uzyska, to go to nie zniechęci — twierdzi „Observer" — wbrew panującym obawom, że obecną taktyką swą Marszałek może przyspieszyć sytuację, z której nie będzie miał innego wyjścia, jak ustanowić dyktaturę.

Wielkie manewry Reichswehry

W OBECNOŚCI GEN. HEYA.

Berlin, 15. września. (PAT). Według doniesień z Gotha, rozpoczęły się tu dziś ramowe ćwiczenia Reichswehry, które mają być największemi i najwszechstronniejszemi manewrami niemieckiej Reichswehry, akie dotychczas od czasu wielkiej wojny odbyły się. Manewry te potrwają do czwartku. Podczas manewrów obecny będzie minister Reichswehry gen. Haye. Pozatem obecni będą w wielkiej liczbie oficerowie i dowódcy cesarskiej armji, oraz liczni attaches wojskowi innych państw. W ostatnim dniu manewrów ma przybyć również prezydent Hindenburg.

Aresztowanie 10 osób

pod zarzutem sabotążu.

Stanisławów 15. września. (PAT) W Rohatynie **przytrzymano 10 osób, podejrzanych o podpalania w sierpniu b. r. w Czarnołozach ad Potok Złoty,** między któremi znajdują się: Jarosław Hładki, syn adwokata w Rohatynie, słuchacz Politechniki lwowskiej, Piotr Hładun, Stefan Gemba, i Bohdan Bihus, syn kierownika szkoły w Czerczu, absolwent gimnazjum ruskiego, u którego **znaleziono kwas siarczany i rurkę szklaną taką, jaką znaleziono obok podpalonych stert.**

PODPALACZE UNIEŚLI Z SOBĄ RANNEGO.

Stanisławów 15. września. (PAT) Dzięki zarządzeniom wojewody stanisławowskiego, wskutek mnożących się sabotażów w powiecie rohatyńskim **przeszkodzono w kilku wypadkach podejrzanym osobnikom dokonać podpalenia.** I tak dnia 14. bm. o godz. 24 w Cześnikach (pow. Rohatyn) **strzelił strażnik do trzech osobników, którzy podkradali się do sterty, raniąc jednego z nich śrutem.** Sprawcy, zabrawszy rannego, zbiegli i uciekli furmankami w stronę Rohatyna. Strażnik dopiero na drugi dzień powiadomił o tem policję państwową.

W Złoczowie **spłoszono 4-ch nieznanych osobników, którzy nocą pod** kradali się konno pod Kolonję Mazurską. Pościg za tymi osobnikami trwa w dalszym ciągu.

JESZCZE DWAJ.

Stanisławów 15. września. (PAT) Przytrzymano tu i odostawiono do Sądu pod zarzutem sabotażu **Dmytra Batryńczuka, lat 18, i Nykołę Nykeforczyna lat 19, absolwentów ruskiego gimnazjum.**

—o—

Kongres Towarzystwa Prawa Międzynarodowego,

Nowy Jork, 15. września. (PAT). W Nowym Jorku w gmachu Stowarzyszenia Palestry, odbył się **kongres Towarzystwa prawa międzynarodowego.** Polską delegację stanowili: konsul generalny **dr. Mieczysław Marchlewski, dr. Józef Witemberg,** radca prawny ambasady Rzplitej w Paryżu i b. profesor Uniwersytetu wileńskiego, mecenas **Roman Knratowski.** W kongresie wzięło udział około 200 delegatów reprezentujących 25 państw.



„BOBBY" W TARAPATACH.
Anglję nawiedziła w ostatnich dniach wzmożona fala upałów. Rycina nasza przedstawia policjanta londyńskiego który z wyrazem niekłamanej rozpaczy spoziera na swój niemiłosiernie rozparzony hełm gumowy.

ROZBUDOWA GDYNI

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. września. (st). Umowa zawarta przez Min. Przem. i Handlu z konsorcjum budowy portu w Gdyni przewiduje wykonanie prac wchodzących w plan t. zw. budowy drugiego okresu w ciągu około 5 lat **inwestycyj, wartości 50 miljonów.** — Przeciętnie począwszy od roku bież. na inwestycje te asygnowana będzie kwota **około 12 milj. zł.** Konsorcjum prowadzące roboty zamierza jednak zakres pracy ustalony na okres 5-letni wykonać znacznie prędzej, mianowicie w ciągu 3 lat. Po wykonaniu w ciągu nadchodzącego 3-lecia zakreślonych programem prac, **będzie port w Gdyni najbardziej współczesnym portem na Bałtyku.**

—o—

KATASTROFA KOLEJOWA NA STACJI JABŁONOWO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. września. (st). Na stacji Jabłonowo **parowóz wpadł na pociąg towarowy, zdążający w kierunku Brodnicy. Trzy wagony zostały rozbite, a parowóz poważnie uszkodzony.** W związku z temi wypadkami ruch tranzytowy na linji Toruń-Jakubnik został wstrzymany.

—o—

SYN Z MATKĄ USIŁOWALI DOKONAĆ NAPADU RABUNKOWEGO.

Stanisławów 15. września. (PAT) Dnia 14. bm. o godz. 6 rano napadł **Iwan Bałanyczko, lat 24, wraz ze swą matką Anną w Grabowcu** (pow. Skole), na drodze do Tuchli, **Berisza Hauptmana,** handlarza bydła ze Skolego i zadali mu kamieniami ranę w głowę, usiłując zrabować 1.600 zł., które ten miał przy sobie. Na krzyk napadniętego zbiegli się ludzie. — Sprawcy uciekli, zostali jednak wkrótce potem ujęci

—o—

ARESZTOWANIE B. POSŁA POLAKA NA LITWIE.

Kowno 15. września. (PAT) W dniu dzisiejszym policja przeprowadziła rewizję w majątku p. Budzyńskiego, b. posła do sejmu litewskiego z frakcji polskiej. Po przeprowadzeniu rewizji **p. Budzyński został aresztowany.** Powód aresztowania dotychczas nie jest znany.

Olbrzymie zwycięstwo Hittlerowców. Ostateczne wyniki wyborów do Reichstagu.

Uważają, że nowy parlament nie będzie zdolny do życia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 września (st) We wczorajszych wyborach do Reichstagu **udział głosujących wynosił przeciętnie na terenie całej Rzeszy 86 proc.** Miljon wyborców, którzy przy poprzednich wyborach nie brał udziału, **obecnie złożył swoje głosy.** Nowy Reichstag liczyć będzie **o 88 mandatów więcej niż poprzedni.** Skład piątego Reichstagu Republiki niemieckiej będzie następujący: **socjal - demokraci — 143 (poprzednio 153), niemiecko - narodowi (Hugenberg) — 41 (73), centrum — 69 (61), komuniści — 76 (54), niemiecka partja ludowa (Curtius) 29 (45), niemiecka partja państwowa (demokraci i zakon młodo - krzyżacki) — 20 (25), partja gospodarcza 23 (23), bawarska partja ludowa — 19 (17), narodowi socjaliści (Hittlerowcy) — 107 (12), Landsvolk 18 (9), związek chłopski — 6 (8), Landsbund 3 (5), konserwatywna partja ludowa (Treviranus i Westarp — 5 (0), drobne ugrupowania — 21 (6), razem 577** (w poprzednim Reichstagu 493).

Jak widać, **socjal - demokraci acz kolwiek osłabieni, pozostali najsilniejszą partją w Izbie.** Centrum zyskało proporcjonalnie do silniejszego udziału wyborców, **niemiecko - narodowi** rozporządzający w rozwiązanym Reichstagu 35 mandatami, zyskali, zaś **secesjoniści z partji Hugenberga ponieśli dotkliwą porażkę. Grupa Treviranus - Westarp odłączywszy się od partji w sile 19 mandatów, obecnie liczy ich tylko 5,** partja środka a więc demokraci, występujący pod firmą partji państwowej, partja gospodarcza i niemiecka partja narodowa **wyszły osłabione.** Zwyciężyły w ugrupowaniach **ugrupowania skrajne, komuniści i narodowi - socjaliści.** Mandaty partji Hittlera powiększyły się dziesięciokrotnie. Zwiększenie liczby członków Reichstagu **do niebywałej dotychczas liczby 577 utrudni jeszcze bardziej niż dotych czas stworzenie większości rządowej, wobec czego nowy Reichstag będzie posiadał jeszcze mniejszą zdolność pracy niż poprzednio.** Jeżeli Brüning zechce wyciągnąć z wyniku wyborów konsekwencje, o których dawał do zrozumienia, **powinien go rozwiązać.**

Mniejszość polska w obecnych wyborach występowała samodzielnie. W rozstrzygającym okręgu opolskim **na listę polską padło 37.012 głosów,** podczas gdy dla uzyskania jednego mandatu potrzebna jest ilość 60 tys. głosów w jednym okręgu. Wobec tego ilość głosów, jakie padły w innych okręgach na listy polskie, nie odegra roli w uzyskaniu mandatów. **Na listy polskie w okręgu Gwidzyń - Sztum padło 1.762 głosów.** Oznacza to przyrost o 250 głosów. **W okręgu olsztyńskim padło 2.198 głosów, oznacza to spadek o 340.** Litwini zgrupowali na swych listach **666 głosów, czyli podwoili stan posiadania.**

Nieobliczalne następstwa na terenie międzynarod.

W[illegible]a, 15 września. (st) W kołach politycznych niemieckich twierdzą, że konsekwencje wczorajszych wyborów **wykraczają poza trudność utworzenia nowej większości [illegible]tarnej i dotykają bezpośrednio prez. Hindenburga oraz mogą stworzyć nieobliczalne następstwa na terenie międzynarodowym.** Sfery gospodarcze liczą się z możliwością **niezwłocznego wypowiedzenia przez wierzycieli zagranicznych, a zwłaszcza przez Francję i Anglję krótkoterminowych kredytów.** Pod wrażeniem olbrzymiego przyrostu Hittlerowców i komunistów dzisiejszy „Berl. Tageblatt" nazywa wczorajsze wybory **„czarnym dniem".**

Nowa powieść „Gazety Porannej".

Zachęceni uznaniem, okazywanem przez Czytelników dla naszego działu powieściowego, nabyliśmy z dużym nakładem kosztów i starań nową, niezwykle ciekawą powieść głośnego autora angielskiego H. S. Bannera

„Czerwony Kobra".

Rzecz ta jest prawdziwą rewelacją i ukazała się w języku angielskim w rekordowej liczbie egzemplarzy. Powieść „Czerwony Kobra" łączy w idealnej harmonji wysokie walory artystyczne z niesłychanie interesującą fabułą, oraz egzotycznem, wysoce malowniczem tłem. Możnaby przyrównać ten utwór beletrystyczny do bogatej i urozmaiconej panoramy ludzi, wypadków i widoków, zmieniających się ustawicznie i ani na chwilę nie przestających zaprzątać naszej wyobraźni. Toteż Czytelnicy przyjmą niewątpliwie z wielkiem zainteresowaniem zapowiedź tej nowości, która już w najbliższym czasie zacznie się ukazywać w naszym odcinku powieściowym.

GEN. SEKT.

Warszawa, 15 września. (st) Na liście stronnictwa ludowego przeszedł w Magdeburgu czołowy kandydat tego stronnictwa **gen. Seekt.**

W HONOROWEJ LOŻY.

Berlin, 15 września. (PAT.) Zwycięstwo, odniesione w wyborach wczorajszych **partja Hitlerowców obchodziła wczoraj w Berlinie wielkim meetingiem.** W honorowej loży przypatrywał się obchodowi **książę August Wilhelm pruski,** syn b. cesarza. W pałacu sportowym zgromadziło się **ponad 10 tysięcy osób.**

NARÓD NIEMIECKI STRACIŁ GŁOWĘ.

Warszawa, 15 września. (st) Prasa francuska **komentuje wyniki wyborów do Reichstagu.** Podkreśla przedewszyst kiem **niebywały wzrost głosów Hitlerowców.** Charakterystycznym jest artykuł **„Journal'u"**, który podkreśla, że wynik ten oznacza, że **naród niemiecki raptownie stracił głowę.** Partja Hitt lerowców — pisze „Journal" — jest **partją przestępców, zbrodni, zamachów stanu i wojny domowej.** Hittler i Hugenberg są obecnie niezaprzeczalnymi **dyktatorami Niemiec.** „Figaro" uważa, iż wynik wyborów niemieckich jest **bardzo niepokojący dla nastroju świata.** „Petit Parisien" podkreśla, iż wybory niewątpliwie będą miały swój wpływ na **kierunek polityki zagranicz nej Niemiec.**

Komentarze prasy niemieckiej.

Berlin, 15. września (PAT). Prasa niemiecka obszernie komentuje wyniki wczorajszych wyborów do Reichstagu. Umiarkowany **„Berl. Tageblatt"** w artykule pt. „Czarna niedziela" nazywa obecne wybory **najfatalniejszemi, jakie kiedykolwiek odbyły się w Niemczech.** Tyle zdobył kanclerz Brüning przez rozwiązanie Reichstagu — pisze dziennik. Fundamenty, na których oparł on swoje plany, zostały bardzo wstrząśnięte.

Liberalny **„Hamburger Fremdenblatt"** omawiając obecny wybory, wskazuje na to, iż **smutny wynik wyborów musi dać socjaldemokratom wiele do myślenia,** jeżeli ma się uniknąć ogólnego chaosu.

Socjalistyczny **„Vorwärts"** stwierdza, że wynik wczorajszych wyborów stanowi **zupełną klęskę kanclerza Brüninga.** Jeżeli centrum będzie chciało rządzić bez socjalnych demokratów, albo przeciwko nim, będzie musiało zwrócić się **z pokorną prośbą do Hitlera.** Rezultaty, które zostały osiągnięte przez kanclerza Brüninga w ciągu 5 miesięcy jego rządów, naród niemiecki będzie musiał **drogo okupić.** Niewątpliwie lepiej było wykazać nieco więcej dobrej woli do porozumienia się z socjaldemokratami.

Nacjonalistyczne **„Hamb. Nachr."** podkreślają, że przy obecnym stanie rzeczy decyzja leży wyłącznie w ręku **prezydenta Rzeszy Hindenburga, dla którego wybiła godzina historyczna.** Dziennik sądzi, że jasne wypowiedzenie się narodu przeciwko wszelkiej połowiczności oznacza zasadniczy zwrot w życiu narodu niemieckiego.

Pacyfistyczna **„Welt am Montag"** pisze, że nadchodzą dla Niemiec ciężkie dni. W Genewie wiadomość o wyniku wyborów w Niemczech zrobiła wrażenie, jak wybuch bomby.

Komunistyczna **„Rote Fahne"** podkreśla z naciskiem doniosłość zwycięstwa, odniesionego przez niemieckich komunistów. Wszystkie okręgi wyborcze, jak zaznacza dziennik, współzawodniczyły ze sobą o przyczynienie się do zwycięstwa komunistów, które przeszło wszelkie oczekiwania nawet samych komunistów.

ZDZIWIENIE W GENEWIE.

Genewa 15. września. (PAT) W różnych grupach tutejszych delegacyj **ze zdziwieniem omawiają wynik wyborów w Niemczech,** zwłaszcza silny wzrost głosów skrajnych partyj, co wywołuje tu i ówdzie obawę, że polityka porozumienia europejskiego na potka ponownie na przeszkody.

GIEŁDA REAGUJE.

Berlin, 15. września. (PAT). Zwycięstwo przy wyborach skrajnych partji wywarło na tutejszej giełdzie nieprzychylne wrażenie. W ciągu dnia notowano silny spadek kursów. Zniżka na niektórych papierach wartościowych dosięga 20%. Najbardziej ucierpiały akcje Banku Rzeszy.

Złote luidory w Lasku Bulońskim

ZNALAZŁ JE UCZCIWY KONDUKTOR TRAMWAJOWY

Lwów, 16. września.

(=). Dzienniki paryskie donoszą o **następującym ciekawym wypadku:**

Konduktor tramwajowy, **Franciszek Perochas** wybrał się ostatniej, wolnej od służby, niedzieli ze swym 5-letnim synkiem Karolem na przechadzkę do **Lasku Bulońskiego.** Po jakimś czasie ojciec i syn usiedli na bujnej trawie w ustronnem miejscu, aby tutaj **nieco odpocząć.** Dziecko wyjęło z kieszeni łopatkę i zaczęło grzebać w ziemi. Nagle wykrzyknęło radośnie:

— Tatusiu!... Tatusiu!... Znalazłem coś!...

Ojciec nie przywiązywał wagi do słów dziecka, gdyż przypuszczał, że jest to jakiś drobiazg bez znaczenia. Gdy jednak Karolek uporczywie prosił go, aby obejrzał **znaleziony przedmiot,** zbliżył się do niego konduktor i przekonał się, że jest to **złota moneta z wizerunkiem Ludwika XVI.** Obaj teraz poczęli grzebać w ziemi... Druga złota moneta... trzecia... dziesiąta... Wygrzebano w ten sposób z ziemi **74 luidorów...**

Prawdopodobnie zakopał je w tem miejscu **jakiś szlachcic, zagrożony gilotyną...**

Konduktor udał się na najbliższy posterunek policyjny i zdeponował tutaj **znalezione pieniądze.** Jeśli do roku nikt się po nie nie zgłosi, przypadną one w udziale **uczciwemu znalazcy.**

ŻYCIE PROWINCJI.

Kronika tarnopolska.

Tarnopol, w wrześniu.

(l). **Rewja wojsk pod Tarnopolem.** Dnia 1. bm. przeżyli Tarnopolanie godziny miłych, podniecających wzruszeń i ogólnie udzielającej się wewnętrznej radości. Kilka tysięcy osób cywilnych na wszystkich będących do dyspozycji w mieście środkach lokomocji, a więc samochodach, powozach, dorożkach, wózkach, motocyklach, rowerach, a także „per pedes" od wczesnego rana zdążało do skrzyżowania gościńców smykowieckiego i zbaraskiego, oddalonego o 4 klm. od miasta, by być świadkiem defilady wojsk polskich, biorących udział w kończących się tegoż dnia na terenie tarnop. województwa ćwiczeniach wojskowych. Defiladę wojsk odbierali generałowie Rummel, insp. armji ze Lwowa, Romer insp. armji z Warszawy, gen. Popowicz, dowódca DOK. VI. i Dewojno - Sołłohub, dowódca dyw. tarnop. Obecni byli wojew. tarnopolski Moszyński, prezes O. U. Z. hr. Dunin Borkowski, insp. P. P. dyr. Hass, starosta Malicki, kom. m. dr. Leńkiewicz i tysiące publiczności. Przed defiladą zachwycały oczy widzów, a chwilami zatrzymywały wprost tętno serc zdumiewające niebywałą śmiałością i lekceważenia życia korkociągi i zawrotne akrobatyczne pląsy powietrzne, dokonywane ponad głowami publiczności przez 16 aeroplanów wojskowych, które w momencie defilady w dwóch szeregach pofrunęły ponad wojskiem. Ruszył pochód wojsk — w pełnych, zwartych szeregach, zajmując prawie całą szerokość gościńca, niekończącym się wężem przewinęły się 4 pułki piechoty, jeden pułk artylerji i 7 pułków konnicy — zwyż 10.000 żołnierzy, a 5000 koni — przesunęły się szeregi czołgów, armat i furgonów. Postawa żołnierza dziarska, wyraz twarzy radosny i junacki. Dusza rosła na widok tych pełnych animuszu obrońców ojczyzny i niewzruszone miało się uczucie pewności, że taka armia odeprze każdy atak na granice Rzeczypospolitej i wroga zewnętrznego, a zdusi marne odruchy sabotażowe rozszalałych w nienawiści mołojców.

Po defiladzie wojska rozeszły się różnych drogach miasta, skierowując się do powrotu do poszczególnych miejscowości, w których stałą przebywają załogą. — Przez cały dzień jeszcze w mieście panował radosny nastrój. Wieczorem odbył się w kasynie oficerskim bal, który przeciągnął się do późnej nocy z niebywałym tupetem, bo na każdą panię przypadało conajmniej po 5 chwackich tancerzy.

Zamazanie godła państwowego na skrzynce poczt.

Lwów, 16 września.

(—) Nieznani narazie sprawcy wczoraj wieczorem **zamazali herb państwowy na skrzynce pocztowej, znajdującej się u zbiegu ulic Murarskiej i Listopada,** poczem szybko umknęli. — Policja wdrożyła dochodzenie.

Pożar pod Samborem.

Lwów, 16 września.

(—) Wczoraj późnym wieczorem nadeszła do Lwowa wiadomość, **o groźnym pożarze,** który wybuchł w forwarku **w Maksymowicach pow. Sambor.** Ogień strawił stodołę i 10 kóp zboża. **Szkoda wynosi 25.000 zł.** Jak stwierdzono, ogień powstał od **iskier motoru ropnego.**

Morderstwo w Szczercu.

Lwów, 16 września.

(—) Na Dworzec Główny przywieziono wczoraj późnym wieczorem **28-letniego Stefana Stojkę ze Szczerca, rannego w nogę w czasie pościgu przez posterunkowego.** Stojko na tle sporu ze swą **sąsiadką zamordował ją,** poczem zbiegł. Za uciekającym posterunkowy **strzelił i zranił go,** poczem przywiózł go do Lwowa, gdzie został oddany do szpitala Powszechnego. Bliższe szczegóły podamy jutro.

Na srebrnym ekranie.

Kino „Lew" „Rio Rita" operetka produkcji Radio Pictures.

(l) Wielką niespodziankę sprawiła wszystkim kinomanom lwowskim dyrekcja kina „Lew". Cicho, bez wielkiej reklamy odnowiono salę, która obecnym swym wyglądem zadowolić może najwybredniejsze wymagani i należy do najpiękniejszych we Lwowie.

Nowy sezon zainaugurowała prześliczna operetka wytwórni Radio Pictures „Rio - Rita". Lepszego wyboru nie można było zrobić. „Rio - Rita" łączy bowiem wszystkie zalety, zapewniające pełne zadowolenie, więc nieszablonowy scenarjusz, przepiękną muzykę, wspaniałe kolorowane zdjęcia, dużo baletu i doskonałe głosy wykonawców.

W filmie tym na plan pierwszy wysuwa się muzyka. Jeszcze widz nie ochłonął po pięknem tango, kiedy znów rozbrzmiewają się tony smętnego bostona, który z kolei ustępuje miejsca walcowi. Nie wspominam już o całym szeregu foxów i charlestonów śpiewanych i tańczonych przez idealnie wyćwiczony zespół girlsów. Scenarjusz zalatuje trochę sensacyjnością, akcja rozgrywa się na pograniczu Meksyka i Teksasu podczas walk policji z bandą opryszków. Policjanci i bandyci przedstawiają się jednak nader miło i sympatycznie, pięknie śpiewają, a jeszcze lepiej tańczą.

W głównej roli wystąpiła stara nasza znajoma z filmów niemych p. Bebe Daniels. W „Rio Ricie" prócz dobrej gry zachwycała wspaniałym głosem. Jej silny sopran o ciepłem zabarwieniu wywoływał ogólny entuzjazm wśród widzów. Przed p. Bebe Daniels otwiera się droga do wielkich triumfów w filmach dźwiękowych. Partnerem jej John Boles, bardzo dobry tenor i rutynowany artysta sceniczny. Afisz nie wymienia niestety nazwisk pozostałych wykonawców, szkoda, wszyscy bowiem za śpiew, tańce i grę zasługują na pochlebne wzmianki.

Reżyser p. Luther Reed wraz z kierownikiem zdjęć dźwiękowych p. Fryderykiem Zelnikiem mogą być dumni ze swego dzieła. „Rio Rita" należy bowiem do najlepszych filmów dźwiękowych, wyświetlanych dotychczas we Lwowie. Jeśli dyrektor kina „Lew" p. Tadeusz Kuchar postara się o dalsze filmy stojące na poziomie „Rio-Rity", może liczyć na pełne poparcie wszystkich naszych miłośników kina.

Aresztowanie 5 członków U. O. W.

Planowany zamach na Panoramę Racławicką.

Szło o wywołanie paniki.

Lwów, 16. września.

(—). Z okazji 10-lecia Targów Wschodnich we Lwowie ukraińska organizacja wojskowa postanowiła podobnie, jak w ubiegłym roku **dokonać zamachu na objekty targowe w celu wywołania paniki.** Jednakowoż do żadnego zamachu nie doszło, gdyż władze bezpieczeństwa odpowiednio cały teren Targów zabezpieczyły tak, że **zamachowcy nie mogli znaleźć dostępu.** Próby jednak podpaleń były i to dwukrotnie, mianowicie raz **przez podpalenie trybuny „Czarnych"**, sąsiadującej z zabudowaniami Targów Wschodnich, a następnie przez usiłowane **podpalenie stróżówki na boisku ruskiego „Sokoła".** Próby te jednak **spaliły na panewce.**

Ostatnio policja polityczna na podstawie wywiadu ustaliła, że **w dniach od 15. do 16. zamierzone są zamachy na pałac „Sztuki" i na Panoramę Racławicką, przyczem chodziło nie tyle o wysadzenie panoramy, ile o zniszczenie samego płótna.** W dochodzeniach policyjnych stwierdzono, że wykonawcami tych zamachów mieli być **Andrzej Wośkało**, laborant apteczny, zam. Bonifratrów 4., **Włodzimierz Radyczyj**, pomocnik murarski, zam. Supińskiego 3, **Miron Bojko**, b. chórzysta w Teatrze Stadnyka, **Stefan Hryniewicz**, pomocnik blacharski, zam. Skarbkowska 25 i **Stefan Hanowicz**, pomocnik buchalteryjny, zam. Andrzejewskich 6., **wszyscy oni są członkami U. O. W. i członkami organizacji ukraińskich nacjonalistów, stanowiącej przybudówkę U. O. W. Ubiegłej nocy wszystkich pięciu policja aresztowała.**

Aresztowani zeznali, że **mieli najpierw rzucić petardę do Pałacu Sztuki, a w momencie**, gdy policja i funkcjonarjusze Targów rzuciliby się na ratunek Pałacu, **mieli oni w dalszym ciągu wkroczyć do Panoramy Racławickiej i tam rzucić drugą petardę celem zniszczenia płótna.** Akcją całą kierował **Stefan Hryniewicz**, który osobiście przeprowadził wywiady terenowe i poszczególnym członkom wyznaczył stanowiska, oraz ułożył **plan ucieczki po dokonanych zamachach.** Aresztowani zeznali również, że w bieżącym **tygodniu miało nastąpić podpalenie trybuny „Pogoni".** Dalej aresztowani zeznali, że **działali na własną rękę i z własnej inicjatywy i że planowe zamachy nie wyszły z polecenia władz U. O. W.**

Należy zaznaczyć, że po ostatnio przeprowadzonych aresztowaniach przez policję polityczną we Lwowie i na prowincji wśród **działaczy U. O. W. nastąpił oddawna przewidziany rozkład i w szeregi członków wkradła się demoralizacja, tak, że poszczególne jednostki rozpoczęły akcję na własną rękę, przyczem niektóre poczynania zgoła nie mają charakteru ideowego.** Zdaje się, że U. O. W. przechodzi obecnie **kryzys wewnętrznej likwidacji przez wynaturzenie działań poszczególnych członków, pozbawionych kierownictwa.**

Dobytek polski płonie bezkarnie.

Rozpaczliwe sygnały S.O.S. śle Wschodnia Małopolska.

Z dymem pożarów przepadają plony

Lwów, 16. września.

(—). Dzień wczorajszy przyniósł znowu **wiązankę potwornych wiadomości o zbrodniczych aktach sabotażu, których ofiarą pada już nietylko mienie wielkiej własności polskiej, ale i mienie małych rolników, a nawet i tych Ukraińców, którzy są lojalni wobec państwa polskiego.** Cały szereg takich wypadków wydarzył się w ostatnich dwóch dniach **na terenie województwa tarnopolskiego, skąd dochodzą nas coraz rozpaczliwsze głosy o wszczęcie wielkiej akcji ratunkowej.**

Wieczorem dnia 13. bm. usiłowano podpalić dwie sterty zboża na podwórzu folwarku **Celiny Seidmanowej** w Kościelnikach (pow. Buczacz). Powstały pożar zagrażał dalszym dwunastu stertom, stojącym opodal i budynkom. **Wartownicy zauważyli dwóch osobników, uwijających się w pobliżu stert z świecącemi latarkami, oddali więc do nich dwa strzały, po których ci zbiegli.** Po ich ucieczce wartownicy wyciągnęli z dwóch stert **tlejące szmaty chłopskie.**

Jednakowoż zbrodniarze nie dali za wygraną, albowiem następnej nocy, tj. z niedzieli na poniedziałek **po raz drugi zbliżyli się do folwarku w Kościelnikach, a nie mogąc podpalić stert, pilnowanych przez wartowników, oblali benzyną dom mieszkalny, szopę i stajnię, poczem je podpalili. Momentalnie dom stanął w płomieniach, oraz szopa i dwie stajnie, w których znajdowało się 19 koni, 7 krów i troje cieląt, oraz inwentarz martwy. Wszystko to doszczętnie spaliło się. Szkoda wynosi ponad 80.000 zł. Pożar ten jest dziełem sabotażystów.** Wartownicy widzieli **dwóch osobników uciekających do lasu, do których oddali kilka strzałów, ale bez skutku.** Charakterystyczną jest rzeczą, że **miejscowa ludność, ani też miejscowy „Łuh" nie brał udziału w akcji ratowniczej.** Policja przybyła na miejsce i wdrożyła energiczne dochodzenia.

Z Grzymałowa donoszą nam, że ubiegłej nocy **spalono 7 stert pszenicy na szkodę właściciela dóbr hr. Wolańskiego. Szkoda wynosi 39.000 zł.** Poszkodowany Władysław Wolański był znanym działaczem politycznym i społecznym i ogólnie szanowanym. Na miejscu zbrodni znaleziono **flaszeczkę z nafty i pudełko z wypalonemi zapałkami.**

W niedzielę popołudniu **spłonęły dwie sterty owsa w Suszczynie** (pow. Tarnopol) na szkodę właściciela dóbr **Władysława Pinińskiego. Szkoda wynosi 9.000 zł.** Na folwarku tym już po raz drugi dokonano sabotażu w ciągu kilkunastu dni.

W niedzielę o godz. 1-szej **spłonęła stodoła ze zbożem i chlew w Jarosławicach** (pow. Zborów) na szkodę gospodarza Mikołaja **Staczyszyna**, Rusina, komendanta miejscowego „Strzelca". I w tym wypadku zachodzi **sabotaż, popełniony przez Ukraińców z zemsty na Staczyszynie,** z powodu pełnienia przez niego godności komendanta „Strzelca".

Przedwczoraj wieczorem podpalono **stertę owsa na szkodę gospodarza Błażeja Skorupy w Kokutkowcach** (pow. Tarnopol). Część zboża uratowano. Szkoda wynosi tylko 50 zł. — Jak stwierdzono, pożar spowodowali **sabotażyści.**

Rejestrujemy tylko **nieznaczną część groźnych zbrodniczych podpaleń,** których widownią w ostatnich dniach jest **cała Małopolska Wschodnia. Niema** powiatu w Małopolsce Wschodniej, w którymby dzień po dniu nie popełniano potwornych sabotaży, niszczących ludność polską.

Zuchwały napad nocny

na lekarza w Złoczowie.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w wrześniu.

(K) Dziś rano obiegła nasze miasto **wieść o zuchwałym napadzie opryszków, jaki wydarzył się w samem śródmieściu.** Oto po godz. 23 w nocy **wracał z kawiarni tut. lekarz dr. Ignacy Lind z żoną i siostrą żony do domu.** Koło domu przy ul. Kopernika wybiegł jakiś opryszek z ogrodu **z kołem w ręku i zaczął napastować kobiety, będące w towarzystwie dra Linda.** Gdy tenże zareagował na to, ów osobnik, któremu drugi przyszedł z pomocą, **rzucił się na żonę dra Linda w chwili, gdy dr. Lind skoczył ku bramie swego domu, by ją otworzyć.** Podczas szamotania **p. Lindowa upadła na ziemię i zwichnęła sobie nogę tak, iż obecnie leży w łóżku.** Fakt ten należy przedewszystkiem przypisać temu, iż cały posterunek w naszem mieście **liczy aż sześciu policjantów, z których kilku z przeciążenia jest chorych, a w nocy w całem mieście pełni służbę jeden policjant.** Może wojewódzka komenda P. P. w Tarnopolu zajmie się temi anormalnemi stosunkami bezpieczeństwa w naszem mieście.

ZNIESIENIE KONFISKATY

dodatku nadzwyczajnego „Gazety Porannej"

Lwów, 16. września.

Wyciąg z protokołu wspólnego z dnia 12. września 1930 r.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty II. nadzwyczajnego wydania „Gazety Porannej" z daty Lwów dnia 10. września 1930 r. do Sygn. VI. l. Pr. 174/30 na posiedzeniu niejawnem w dniu 12. września 1930 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia:

uchylić dokonaną dnia 10. września 1930 r. przez Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę II nadzwyczajnego wydania „Gazety Porannej" z daty Lwów dnia 10. września 1930 w artykule pt. „Kilkunastu posłów Centrolewu aresztowano" a) w ustępie od słów: „wszystkich" do słów „kierunku", b) w ustępie od słów „Gdy policja" do słów „Barlickiego", c) w ustępie od słów „Były poseł" do słów „grochowskiej".

UZASADNIENIE:

Inkryminowany artykuł nie zawiera żadnych znamion jakiegokolwiek czynu karygodnego w szczególności naprowadzone w tym artykule fakta w treści swej nie zawierają niczego, co by mogło wzniecić nienawiść przeciw państwowym władzom bezpieczeństwa pod względem ich czynności urzędowych. Sąd okręgowy karny we Lwowie. Na oryginale właściwe podpisy. — Za zgodność: Lipanowicz, starszy sekretarz.

Oszczędność dźwignią życia gospodarczego.

OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI.

Lwów, 16. września.

(jp) W rzędzie zjazdów, odbywających się obecnie we Lwowie w okresie Targów Wschodnich, szczególniej doniosłe znaczenie dla naszego życia gospodarczego ma **Drugi ogólnokrajowy Zjazd komunalnych Kas Oszczędności,** który w niedzielę o godz. 10 rano rozpoczął w auli Uniwersytetu J. K. swoje obrady.

W uroczystej inauguracji Zjazdu wzięli udział obok licznie przybyłych delegatów z całej Polski, także reprezentanci władz centralnych i miejscowych, wśród których byli obecni: min. robót publ. **Matakiewicz,** imieniem min. spraw wewn. nacz. Wydz. dr.**Windakiewicz,** im. min. skarbu nacz. Wydz. **Stępniewicz,** nacz. Wydz. **Szajnowski,** delegaci województw: warszawskiego, śląskiego, kieleckiego, lubelskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Z przedstawicieli władz i organizacyj miejscowych wicewoj. **Drojanowski,** im. miasta wicepr. **Chajes,** prezyd. Izby przem.-handl. **Szarski,** b. min. **Stesłowicz,** b. min. **Byrka,** prez. Sądu **Woycicki,** prezyd. Izby skarb. **dr. Pollak,** dyr. **Zawadowski,** reprezentanci kupiectwa wicepr. **Litwinowicz i Maksymowicz, dr. Wereszczyński** i w. i.

Zjazd zagaił prez. **dyr. Uhma,** który w pięknem przemówieniu skreślił zadania Kas komunalnych i ich rozwój oraz znaczenie oszczędności w życiu gospodarczem, poczem zakończył okrzykiem na **cześć Rzplitej, Prez. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.**

Następnie przemówienia powitalne wygłosili: dziekan Wydz. prawn. **prof. Longchamps,** w im. rektora Un. J. K. jako gospodarza gmachu, im. rządu min. **Matakiewicz,** im. min. spr wewn. nacz. Wydz. **Windakiewicz,** im. min. skarbu nacz. Wydz. **Stępniewicz.**

Im. miasta wygłosił wicep. **Chajes** przemówienie, sięgające głęboko w problemy, będące celem Zjazdu, podkreślając, że Kasy Oszczędności są współczynnikami samorządów i wyrażając radość z tego powodu, że Zjazd, mający tak poważne znaczenie dla kształtowania się życia gospodarczego w całem państwie, odbywa się we Lwowie, który posiada przeszło półwiekowe tradycje samorządowe i w sali, która przez pół wieku poświęcona była pracy samorządowej.

Następnie im. Związku Sejmików powitał Zjazd star. **Gajewski,** imieniem Banku Polskiego **dyr. Blaha,** im. Banku Gosp. Kraj. **dyr. Pawłowicz,** im. P. K. O. **dr. Adam.**

Następnie do prezydjum wybrano przez aklamację jako przewodniczącego dyr. Kasy Oszczęd. m. Warszawy **Szczepkowskiego,** na zastępców dyr. Banku Komun. z Warszawy **Szarzyńskiego,** wicepr. Zw. Kas. Oszczęd. na Śląsku **Jarmułowskiego,** delegata Zw. K. O. w Poznaniu **Słomskiego,** dyr. M. K. O. w Krakowie dra **Federowicza.**

Dyr. M. K. O. w Katowicach **Kazimierz Namyśl** wygłosił referat **„O roli Kasz Oszcz. w systemie celowego oszczędzania na cele budowlane",** przyczem szeroko omówił sprawę tworzenia **osobnych kas budowlanych,** umożliwiających szerokim sferom zdobycie własnego domu. Referent wykazał, iż Kasy budowlane przyczyniłyby się znacznie do rozwiązania problemu mieszkaniowego.

Drugi referat **„O polityce kredytowe Kas Oszcz."** wygłosił dyrektor M. K. O. ze Stanisławowa **L. Ziobrowski.**

Po przerwie obiadowej nastąpiły obrady Komisyj nad wygłoszonymi referatami, poczem powzięto rezolucje, które w dniu dzisiejszym zostaną przedłożone na posiedzeniu plenarnem.

Wieczorem odbył się w sali ratuszowej raut, wydany na cześć Zjazdu przez prezydjum miasta i Radę M. K. Oszcz. we Lwowie.

Drugi dzień Zjazdu.

W poniedziałek, w drugi dzień obrad uczestnicy Zjazdu zwiedzili **Targi** Wschodnie i zabytki Lwowa.

O godz. 14 Związek Kas Oszczędności podejmował gości śniadaniem w salach hotelu Krakowskiego. W śniadaniu wzięło udział blisko 200 delegatów i szereg zaproszonych gości.

Pierwszy toast wzniósł dyrektor Związku dr. Uhma, na cześć gości. Z kolei prezes Szczepkowski z Warszawy na pomyślność rozwoju M. K. O. we Lwowie.

Im. miasta przemówił **wicepr. Chajes, del. Gruszczyński** na cześć Lwowa i w. in.

O godz. 5 rozpoczęły się obrady ogólne, którym przewodniczył **prezes Szczepkowski.**

Z porządku dziennego p. **Nowakowski z Gorlic** przedstawił rezolucje komisji kredytowej, zmierzające do jaknajdalej idących świadczeń kredytowych dla ludności, z drugiej strony zaś do jak najpewniejszego zabezpieczenia wkładek.

Następnie **p. Szwaja** z Krakowa przedstawił **rezolucje komisji budowlanej,** przewidujące jak najintenzywniejszy **udział Komun. Kas Oszczędności w rozdawaniu pożyczek budowlanych.** Rozpatrzenie problemu **Kas budowlanych** postanowiono przekazać Związkowi Kom. Kas Oszczęd.

Obie rezolucje przyjęto jednogłośnie bez dyskusji, poczem prezes Szczepkowski zamknął obrady, wyrażając komitetowi serdeczne podziękowanie za urządzenie Zjazdu.

Przygotowania do Wystawy
Powstania Listopadowego we Lwowie.

Lwów, 16. września.

Ukonstytuowana w lipcu br. pod przewodnictwem radcy Zygmunta Kurczyńskiego Sekcja artystyczna lwowskiego Komitetu Obchodu setnej rocznicy Powstania Listopadowego przystąpiła do konkretnej pracy na terenie Sekcji wystawowo-muzealnej. W skład zarządu tej sekcji weszli: **dr. Karol Badecki,** wicedyr. Archiwum (przewodniczący), **dr. Mieczysław Gębarowicz,** kustosz Muzeum XX. Lubomirskich (zastępca przew.), **Henryk Ciesla,** kustosz Miejsk. Muzeum Przemysłu art. (I. sekretarz), **Jerzy Güttler** (II. sekretarz). Jako członkowie: **Franciszek Piesiadecki, Helena Blumówna,** asystentka Muzuem XX. Lubomirskich, **Andrzej Bruchnalski, Włodzimierz Chomicki, Ordynat hr. Włodzimierz Dzieduszycki, Marceli Harasimowicz,** kustosz Galerji Narod., **prof. dr. Kazimierz Hartleb, Zygmunt Hartleb, dr. Rudolf Kotula,** dyrektor Bibljoteki Uniwersyteckiej i fund. Baworowskich, **Marta Kubiszynówna,** radca **Zygmunt Kurczyński, Rudolf Mękicki,** kustosz Muzeum Narod. im. Kr. Jana III., **Stanisław Olexiński, prof. dr. Władysław Podlacha, dr. Kazimierz Tyszkowski,** kustosz Zakładu Narod. im. Ossolińskich, senator **Bolesław Wysłouch** i **dr. Stanisław Zarewicz,** kustosz Muzeum Historycznego m. Lwowa.

Na posiedzeniu, odbytem w dniu 12. września b. r. w Zakładzie Historji sztuki polskiej Uniwersytetu Jana Kazimierza, przedstawił na wstępie przewodniczący **dr. Badecki** przebieg dotychczasowych starań Komitetu i ogólny plan prac przygotowawczych, związanych z urządzeniem pamiątkowej Wystawy Powstania Listopadowego, która ma być uroczyście otwartą w dniu 29. listopada b. r.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, radca **Kurczyński** wobec ogłoszonego w prasie miejscowej komunikatu „Muzeum im. Kr. Jana III." zapowiadającego „odrębną wystawę tej epoki", po uprzedniem porozumieniu się z Prezydjum miasta, powiadomił zebranych, że Zarząd miasta przystępuje do wspólnej akcji obchodowej i **nie ma zamiaru urządzać osobnej wystawy,** więc tem samem wszelkie pamiątki, związane z dziejami Powstania Listopadowego, a znajdujące się w miejskich zbiorach muzealnych udostepnione będą Komitetowi obywatelskiemu.

Wypracowana uprzednio przez kierowników wszystkich miejscowych instytucyj kulturalnych szczegółowa rejestracja eksponatów, mogących przyczynić się do wystawowego zobrazowania dziejów Powstania Listopadowego, wytworzyła doskonałą orjentację w bogatym materjale, który stanowić będzie podstawę dla zamierzonej wystawy. — Inwentaryzację odnośnych przedmiotów na terenie publicznych instytucyj kulturalnych opracowali: **H. Blumówna** (Muzeum XX. Lubomirskich wraz z zbiorami Pawlikowskich), **H. Cieśla** (Miejsk. Muzeum Przemysłu art.), **M. Harasimowicz** (Galerja Nar.), **dr. R. Kotula** (Bibljoteka hr. Baworowskich), **R. Mękicki** (Muzeum Narodowe im. Kr. Jana III. i Zbiory Bolesława Orzechowicza), **dr. St. Zarewicz** (Muzeum Historyczne m. Lwowa).

Uchwalono zwrócić się do zarządów poszczególnych instytucyj z prośbą o **wypożyczenie zarejestrowanych eksponatów na wystawę.**

Z kolei omówiono konieczność pozyskania dla wystawy przedmiotów, znajdujących się w posiadaniu prywatnem mieszkańców Lwowa. W związku z tą sprawą przedstawił **J. Güttler** w zastępstwie prof. dr. Wł. Podlachy tekst odezwy do prywatnych posiadaczy pamiątek po Powstaniu Listopadowem.

Z kolekcjonerów prywatnych zgłosili dotychczas do działu militarjów cenne okazy broni pp. **Wł. Chomicki i Zyg. Hartleb,** zaś ciekawe pamiątki **dr. St. Zarewicz.**

Szerszą dyskusję wywołała sprawa wyboru najodpowiedniejszego lokalu na urządzenie wystawy. W myśl referatu H. Cieśli uchwalono jednomyślnie zwrócić się do Prezydjum miasta **z prośbą o użyczenie pewnych ubikacyj w gmachu Miejsk. Muzeum Przemysłu art..** Dla wypracowania projektów i kosztorysów w tym celu wybrano osobną komisję, w skład której powołano: **dr. Badeckiego, H. Cieśle, M. Harasimowicza, Zygm. Kurczyńskiego i F. Wygrzywalskiego.**

W myśl referatu prof. dra Hartleba uchwalono opracować i wydać drukiem ilustrowany katalog wystawowy, który będzie nietylko praktycznym przewodnikiem po wystawie, ale także trwałym dla przyszłości dokumentem uroczyście obchodzonej chwili. Nastąpił wybór współpracowników odnośnych działów katalogu, poczem naczelną redakcję powierzono **dr. K. Hartlebowi i dr. K. Badeckiemu,** pieczę artystyczną zaś **Zygm. Kurczyńskiemu.**

Klub łacińskich gentelmanów.

AMERYKANIE ZWOLENNIKAMI ŁACINY.

Lwów, 16 września.

(—) W Ameryce dotychczas jest znaczna liczba **zwolenników wykształcenia klasycznego.** Celem propagandy łaciny utworzono w Nowym Jorku **„Klub łacińskich gentelmanów".**

Założycielem tego klubu jest dr. **Arkadjusz Avellanus,** starzec 80-letni, cieszący się opinją jednego z **najlepszych łaciników.** Avellanus w ciągu szeregu lat **wykładał łacinę w Brooklynie.** Węgier z pochodzenia, mówi po łacinie tak samo swobodnie, jak w swym rodowitym języku lub po angielsku.

Przed 18 laty wpadł Avellanus na pomysł, żeby ze swymi przyjaciółmi rozmawiać po łacinie. Ze względu na oryginalność idei niektórzy z jego przyjaciół **przyjęli tę propozycję.** Następnie łaciniści zaczęli się dwa razy tygodniowo spotykać w niewielkiej kawiarni. Liczba łacinistów wzrastała dzięki **przybywaniu nowych.** W ciągu lat 18-tu idea ta miała **tak silną podstawę,** że założono klub.

Członkowie klubu rozmawiają wyłącznie po łacinie, korespondują ze sobą w tym języku i czynią przygotowania do **wydawania gazety łacińskiej.**

Ideał Avellanusa polega na tem, aby zamienić łacinę w **rozmowny, żywy język.** Wymyśla on słowa i pojęcia, których w starożytnym Rzymie nie było jeszcze. Starzec przetłumaczył na łacinę kilka znanych utworów np. **Robinsona Krozoe.** Jego przyjaciele i pomocnicy przekładają obecnie na **język Cycerona** powieści detektywne. 4 tomy ujrzały już światło dzienne.

Klasyczna postać finansjery amerykańsk. Z za kulis olbrzymich fortun amerykańskich. Blaski i nędze „Wujaszka Dana"

Lwów, 16. września.

(=) W Ameryce ukazała się obecnie nader ciekawa książka pt. **„Za kulisami fortun miljonowych"**. Zawiera ona życiorysy najwybitniejszych zmarłych i żyjących **krezusów amerykańskich.** Z książki tej wyjmujemy charakterystykę klasycznej postaci w świecie wielkiej finansjery amerykańskiej, **Daniela Drewa**, który z niczego doszedł **do olbrzymiego majątku.**

Kim był Daniel Drew? Urodzony w r. 1797 rozpoczął karjerę życiową jako — **błazen cyrkowy...** Przerzuca się wkrótce na **handel bydłem,** zostaje później właścicielem **jadłodajni** i, znów wróciwszy do bydła, na tym handlu dorobił się **pierwszych podstaw do swego majątku.** Dziwny to był człowiek, łączył w sobie głęboką religijność **z wrodzonym sprytem oszukańczym,** jak np. w wypadku, do którego przejdziemy bezpośrednio.

Burzliwe życie.

Oto Daniel Drew zajmuje się, jak mówiliśmy handlem bydła. Zarabiając nie mało, pragnął jednak odrazu wybić się na **czołowe stanowisko** w świecie **wielkich interesów.** W tym celu ucieka się do

podstępu,

nabierając bogatego rzeźnika z Nowego Jorku i jednocześnie rozpuszcza pogłoskę o tem, że partja, którą prowadzi, zawiera **niezmiernie piękne okazy.** Bydło w samej rzeczy było — **zachudzone.** Drew jednak nie martwi się tem. W nocy po przybyciu do Nowego Jorku przestaje karmić zwierzęta, rozsypuje natomiast przed niemi **kilka worków soli.** Nazajutrz przed przybyciem kupca Astora poi intensywnie bydło, które w okamgnieniu **puchnie** i nabierając wagi przynosi zyski **spryciarzowi...**

Specjalność finansowa Drewa oprzeć się miała na tem, że został t. zw. **„insiderem"**, czyli człowiekiem, usiłującym przeniknąć interesy wewnętrzne przedsiębiorstw. Cechy te, widzimy, **nie przemawiają na korzyść „Wujaszka Dana"**. To też nie cieszył się nigdy popularnością, mimo, że z drugiej strony, powodowany uczuciem religijnem, hojną ręką rozdaje datki na przeróżne fundacje, jak założenie **seminarjum duchownego, budowa kilku kościołów** itp.

Nim przejdziemy do dalszych losów Drewa, musimy się zająć **dwoma innymi ludźmi,** z którymi związał się na długie lata, zdradzając wspólnika swego do wielu interesów **Vanderbildta.** Tymi złymi duchami Drewa mieli zostać **Jay Gould** i **Jim Fisk.** Na specjalną uwagę zasługuje zwłaszcza Gould, człowiek obdarzony **niezwykłemi zdolnościami,** a zarazem przebiegły i bezwzględny w metodach walki. Jim Fisk był nie lepszy. Karjerę swą rozpoczął w jednej z większych firm, handlujących manufakturą, z której po dokonaniu całego szeregu podejrzanych operacyj został usunięty, a że jednak był wspólnikiem firmy, musiano mu zapłacić odszkodowanie w wysokości **60 tysięcy dolarów.**

Brutalna walka.

Związawszy się z tymi ludźmi, Drew rozpoczął kampanję przeciw Vanderbildtowi, narażając go na

dotkliwe straty

na terenie operacyj **akcjami kolejowemi Erie.** Perepetje tej walki obfitują w momenty, nadające się do **traktowania kryminalnego.** Trójka spekulantów musiała nawet uciec **z miljonami,** zagrabionemi wprost od Vanderbildta do innego stanu, gdzie przygotowali się do stawienia

zbrojnego oporu

na wypadek, gdyby przeciwnik, nie gardzący podobnemi metodami działania, zechciał ich zaatakować. Wojna została wreszcie **zakończona polubownie,** a w wyniku tej ugody Vanderbildt odzyskał część poniesionych strat, Drew zaś został wygryziony ze spółki przez Goulda i Fiska.

Ostatnia faza działalności Drewa na tle spekulacji, którą zaczął prowadzić przeciw Gouldowi, wypadła w okresie **nader krytycznym na rynku.** Publiczność, w podobnych chwilach wciągana mimowoli do gry przez szalone wahania wykazywane dzięki machinacjom potentatów finansowych, poniosła kilkakrotnie

niesłychane straty.

Banki zaś, które przy ożywieniu transakcji łatwo mogąc stracić właściwą orjentację i naruszyć w interesie kupujących swoje fundusze oraz rezerwy, przeżyły **nader ciężkie chwile.** Musiano nawet w momencie kulminacyjnym uciec się do **interwencji skarbu.**

Drew, przyciśnięty do muru, **stracił grunt pod nogami.** Nie dość, że zawrotne tempo akcji, przedsięwziętej przez jego przeciwników, zmusiły go do oddania się i zlikwidowania transakcji ze stratą. Poczęto go atakować z powodu dawnych sprawek, **niekoniecznie legalnych** i znów musiał płacić, aż wreszcie pamiętna panika w r. 1873 doprowadziła go do prowadziła go do

utraty całego majątku.

Jedyne co mu pozostało — to garstka gratów i książek ogólnej wartości... **530 dolarów...**



CO TO JEST „AUTOGIRO"?
Pionowy start to problem, który od wielu lat zaprzątał fantazję inżynierów awjatycznych. Obecnie udało się skonstruować nowy typ samolotu, t. zw. autogiro, które startuje w kierunku zupełnie pionowym. Propeller, umieszczony ponad maszyną, posiada niezmiernie długie skrzydła.

Tragedja angielskiej arystokratki

AFERA, O KTÓREJ MÓWIĄ OBECNIE W LONDYNIE.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 16 września.

(=) Prasa angielska rozpisuje się obecnie szeroko o

tragicznej śmierci

26-letniej lady **Edyty Lurrey,** żony członka starożytnej rodziny szlacheckiej, **33-letniego lorda Artura Lurreya.** Lord Lurrey w przystępie zazdrości

zamordował

swoją piękną małżonkę, a bliższe szczegóły tej sensacyjnej sprawy są następujące:

Artur poznał Edyttę przed trzema laty i **zakochał się w niej bez pamięci.** Dziewczyna, zaręczona już była wprawdzie z pewnym młodym przemysłowcem, niejakim Tomaszem Durdonem, którego kochała, lecz perspektywa **poślubienia bogatego arystokraty** znęciła ją i skłoniła do **zerwania zaręczyn.**

Pożycie małżeńskie Artura i Edyty było **zrazu szczęśliwe.** Ale po pewnym czasie Edyta znowu spotkała na swojej drodze Tomasza, a dawna miłość wybuchła z

płomienną mocą.

Edyta wprawdzie walczyła przeciw temu uczuciu, nie chciała bowiem kalać honoru mężowskiego. Miłość jednak stopiła w swym żarze wszelkie hamulce... Edyta **zdradziła swego męża...**

Przez dłuższy czas Artur nic o tem nie wiedział. Wreszcie jednak znalazł się ktoś „życzliwy",

co listem anonimowym

uwiadomił go o wszystkiem. Między małżonkami doszło w ogrodzie, otaczającym pałacyk lorda do

decydującej rozmowy.

A gdy Edyta przyznała się do winy, Artur wyjął rewolwer i dwoma strzałami **pozbawił ją życia.**

Straszliwa ta tragedja rozeszła się w Anglji **szerokiem echem** i wywołała **ogólne zainteresowanie.**

Zamiłowanie do klejnotów przyniosło jej śmierć.

Lwów, 16 września.

(jp) Wielką sensację wywołało w w Belgradzie odkrycie okoliczności, w których została zamordowana p. **Dana Milenkowic,** siostra znanego adwokata. Panna Milenkowic, osoba już niezbyt młoda, była znana **ze swojego zamiłowania do klejnotów** oraz do długich samotnych przechadzek poza miastem. Przed 8 dniami wyszła ona jak zwykle w godzinach popołudniowych na przechadzkę, jednak **nie wróciła już więcej do domu.**

Wszelkie poszukiwania pozostawały bezowocne, aż wreszcie, **po 8 dniach udało się policji odnaleźć ciało zaginionej, zakopane w rowie biegnącym wzdłuż toru kolejowego.** — Dalsze śledztwo przyniosło **nieoczekiwane rezultaty.** Oto okazało się, że Dana Milenkowic została napadnięta podczas przechadzki w ustronnej części parku miejskiego **przez żandarma, pełniącego tam służbę.** Po zamordowaniu bezbronnej, morderca **obrabował ją z klejnotów i wszelkich przedmiotów wartościowych,** poczem ukrył ciało w zaroślach. Z nastaniem nocy przeniósł je i zakopał w miejscu, w którem je znaleziono. Morderca został aresztowany, a wobec nagromadzonych przeciw niemu dowodów przyznał się do winy.

Premjowanie najzdrowszych dzieci Lwowa. Zakończenie Tygodnia Dziecka.

Lwów, 16 września.

(jp) Na zakończenie „Tygodnia dziecka", odbytego w dniach Targów Wschodnich pod egidą Min. pracy i op. społecznej Wystawy higjeny dziecka odbył się w sobotę dnia 13. b. m. **konkurs na najzdrowsze dzieci Lwowa.** Komisja lekarska, która pod przewodnictwem fizyka **dra Dolińskiego** badała młodocianych zawodników, wybrała do nagrody **72 dzieci.**

Wczoraj odbyło się o godz. 12-tej w południe w sali szkoły Mickiewicza **rozdanie nagród** w obecności reprezentanta Zarządu miasta wicepr. **dra Kubali** oraz pań Stoffowej i Pogórskiej, należących do Komitetu „Tygodnia". Do zgromadzonych rodziców, przybyłych ze swemi pociechami, przemówił fizyk dr. Doliński, wskazując na cele, jakie przyświecały Komitetowi, poczem rozdzielono nagrody. Trzy pierwsze premje otrzymali: **Zającówna Krystyna, Peryer Berta** i **Rygiel Leszek.** Była to tak miła uroczystość, iż istotnie należy się pełne uznanie Komitetowi za jej zorganizowanie.

Z TEATRU.

„Borys Godunow“, dramat muzyczny w 4 aktach. — Muzyka M. Mussorgskiego, instrumentował M. Rimskij-Korsakow.

Lwów, 16. września.

Czy wszyscy miłośnicy teatru — i specjalnie działu operowego — są również zwolennikami twórczości M. Mussorgskiego, o tem niechciałbym wydawać apodyktycznego sądu. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że i dziś — jak przed dwoma laty — odnosi się cała bez wyjątku publiczność z niekłamanym entuzjazmem do wspaniałej w tym dramacie muzycznym i na wskróś artystycznej kreacji Zygmunta Zaleskiego, niezrównanego przedstawiciela cara Borysa Godunowa. Parafrazując słowa króla francuskiego „L'etat c'est moi“ mógłby słusznie znakomity Zygmunt Zaleski sobie przypisać wyłączną niemal zasługę spopularyzowania w Polsce dzieła Mussorgskiego i Rimskiego-Korsakowa. Podstawą wszystkich bowiem tak potężnych i niezatartych wrażeń jest bowiem porywająca prawdą psychologiczną, scenicznym rozmachem i siłą wyrazu dramatycznego postać B. Godunowa, prawdziwe arcydzieło sztuki aktorskiej i zarazem przepiękny okaz odtwórczego kunsztu operowego. Kto uczestniczył w tym wieczorze, nie zapomni nigdy o tem wielkiem przeżyciu o szczytowym momencie kreacji Zaleskiego: o śmierci cara Borysa. Jak cudownie splata tu fascynujący audytorjum artyzm Zaleskiego słowa, frazy muzyczne, gesty i mimikę w całość nierozerwalną, jak dziw nie potęguje się tu skala — nie efektów — tylko tragicznych w duszy konającego cara konfliktów do zenitu porywającego widzów i słuchaczów i tak okazałego arcydzieła sztuki odtwórczej. Szczupłe ramy sprawozdania wykluczają bardziej szczegółową analizę kreacji i dokładniejszą ocenę wykonania partji Borysa: wystarczy zaznaczyć, że śpiew, dykcja, gra sceniczna i — dzięki pomysłowej charakteryzacji Zaleskiego — świetnie dostosowana aparycji łączyły się w przepysznie opracowanej tej postaci w całość działającą potężnie na uczestników sobotniego wieczoru i zapewniającą wielkiemu artyście nadzwyczajny sukces na scenie lwowskiej.

Zwracając się do oceny inynch w „Borysie Godunowie“ kreacyj, zaznaczę — co może Czytelnicy zechcą nazwać paradoksem — że wobec współudziału tak znakomitego artysty, postacie wykonawców pierwszorzędnych ról nie maleją, tylko wznoszą się do wyższego poziomu artystycznego. Mimo tak groźnej i dystansującej wszystko i wszystkich konkurencji działają w takich wypadkach dwa czynniki: Spotęgowanie dodatniego w amfiteatrze nastroju i wzrastające u innych artystów przejęcie się swem zadaniem. Wymienię na pierwszem — po Borysie — miejscu wybitnego tenora K. Czarneckiego w roli Dymitra Samozwańca. Znacznym i zasłużonym sukcesem cieszyła się p. E. Hoffmanowa, wykazując w partji Maryny Mniszchówny piękny sopran i umiejętnie dostosowaną grę sceniczną. Na uznanie zasłużyły również w partjach — pod względem rozmiarów — mniejszych, panie M. Kisielewska, I. Fontanówna i St. Hinglerówna. Charakterystyczna postać Warłama wysunęła się — dzięki artyzmowi p. K. Użejki — na pierwszy plan, a sporo rzetelnych starań dołożyli też p. M. Sobolewska, oraz pp. T. Łowczyński (wyborny przedstawiciel ks Szujskiego) i J. Gruszczyński. Mały volumen głosu nie pozwolił p. I. Larińskiemu wyzyskać efektownej partji kronikarza Pimena.

Z zadania dyrygenta wywiązał się z cechującą jego batutę werwą p. Egizzio Massini, a obok walorów wykonania muzycznego zajaśniała również pomysłowa inscenizacja (praca A. Ułuchanowa), układ mimo dokonanej zmiany — z niewiadomych mi powodów skreślono pierwszy obraz — więcej niż staranny i uwzględniający należycie efekty scen zbiorowych. Do uświetnienia tej mise en scene przyczyniły się w znacznym stopniu piękne i stylowe dekoracje, dzieła Z. Balka, cenionego i wybitnego artysty, którego nazwisko zasłużyło sobie rzetelnie na wzmiankę. Redakcja afisza teatralnego zaznajamia publiczność — rzecz dziwna — z nazwiskami przedstawicieli trzeciorzędnych nawet postaci operowych, a pokrywa milczeniem nazwisko długoletniego i artystycznego pracownika, któremu teatr lwowski zawdzięcza tyle dzieł pierwszorzędnie pięknych i nie małą część powodzenia „Borysa Godunowa“.

Wznowienie dramatu muzycznego Mussorgskiego nazwać można pierwszym sukcesem nowego kierownictwa lwowskich teatrów i nie ulega też wątpliwości, że obsada tego dzieła — z Zygmuntem Zaleskim na czele zespołu artystów — zapewni „Borysowi“ dłuższy żywot na scenie Teatru Wielkiego.

Fr. Neuhauser.

CO MÓWI NEMO.

DALJE.

POD KONIEC LATA, GDY JUŻ PO BŁĘKICIE
PŁYNĄ OBŁOKI BLADE JAK EMALJE,
ROZPOCZYNAJA SWE KRÓLEWSKIE ŻYCIE
DALJE.

GRAJĄ BARWAMI ZA OGRODÓW KRATĄ,
ŚWIĘCĄ W ZŁOCISTEM SŁOŃCU BAKCHANALJE,
JAKBY ŻEGNAŁY ODCHODZĄCE LATO
DALJE.

MAJĄ PIÓRAMI STROJNE KAPELUSZE
I JAK KSIĘŻNICZKI DŁUGĄ, SMUKŁĄ TALJĘ —
I RZADKO SWOJA ODKRYJĄ CI DUSZĘ
DALJE.

SĄ TAKIE ZIMNE, ŻE TRZYMAJĄ ZDALA,
SĄ TAKIE PIĘKNE, ŻE ZRYWAĆ NAM ŻAL JE —
I TYLKO SŁOŃCE JESIENE ROZPALA
DALJE.

URUCHOMIENIE LINJI TRAMWAJOWEJ NR. 14.

RÓWNOCZEŚNIE ZOSTAJE „DZIESIĄTKA“ PRZEDŁUŻONA.

Lwów, 16. września.

Dyrekcja Miej. Zakładów Elektr. zawiadamia, że we wtorek dnia 16. b. m. **zostanie przedłużona linja „10“ do Państw. Szkoły Technicznej (ul. Dwernickiego) od Rogatki Zamarstynowskiej, ul. Zamarstynowską, pl. Krakowskim, pl. Gołuchowskich, Legjonów, pl. Marjackim, pl. Bernardyńskim, ul. Piłsudskiego, Zyblikiewicza, Dwernickiego.** Wozy na tej linji kursować będą w odstępach 7-mio minutowych.

Dnia 16. b. m. będzie również uruchomiona **nowa linja „14“ na trasie Dworzec główny przez ul. Gródecką, Kazimierzowską, Legjonów, Batorego, Piłsudskiego, Zyblikiewicza, Pełczyńską, Lenartowicza, Nabielaka, Na Bajkach, Wiśniowieckich, Leona Sapiehy z powrotem do Dworca gł.** Kurs wozów co 10 minut, oraz **nowa linja „15“ na trasie Dworzec gł. ulicami Leona Sapiehy, Pełczyńską, Zyblikiewicza, Piłsudskiego, Batorego, pl. Marjackim, Hetmańską, Kazimierzowską, Gródecką z powrotem do Dworca gł.** Kurs wozów co 10 minut.

W związku z przedłużeniem linji „10“ **znosi się linję „12“.** Celem umożliwienia bliższego przesiadania z Łyczakowa do Szkoły Technicznej i odwrotnie zostaje utworzony przystanek na pl. Bernardyńskim róg ul. Czarneckiego. W związku zaś z uruchomieniem linji „14“ i „15“ **znosi się dotychczasową linję „2“.**

—o—

Ostrzeżenie.

Przypominam, że rozciągnięta uchwałą Sądu grodzkiego miejskiego z dnia 1. września 1914 P. V. 156/14 nad p. Marją Łuzecką kuratela z powodu marnotrawstwa nie została uchylona. Przestrzegam przed zawieraniem z nią umów, za które rodzina nie bierze odpowiedzialności.

8184 **Kurator.**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 17. IX. 1930.

PIERRE MILLE.

BIAŁA I CZARNY.

Obecnie, gdy jest już po wszystkiem, gdy ewakuacja Nadrenji stała się rzeczą dokonaną, mogę opowiedzieć tę historję. Jest prawdziwa.

Działo się to przed dziesięciu laty. Już dziesięciu laty. Czas mija szybko! M., komendant bataljonu strzelców senegalskich, przed wielką wojną był w wielu innych wojnach, o których dziś zwykliśmy mówić, że były małe, choć w rzeczywistości były bardzo ciężkie. One to obdarzyły Francję olbrzymiemi kolonjami w Afryce, lecz obłitowały w okropności, równe tym, jakie przyniosła wielka wojna...

A teraz M. przeszedł przez dwie bitwy nad Marną, pod Verdun. pięćdziesiąt dwa miesiące straszliwych przeżyć niemal w ramionach śmierci — a wreszcie: przez zwycięstwo. I zawsze na czele tychże tyraljerów, obawiających się zimy więcej niż końca.

Z nimi razem strzegł Renu. Było to szlachetne i wzniosłe zadanie, lecz skomplikowane przez nieznośną i męczącą rachunkowość, nad którą biedził się każdego popołudnia. Dzięki temu równowaga jego ducha była nieco zachwiana.

...Pewnego dnia ordynans jego, oczywiście także Senegalczyk, zapukał do drzwi, otworzył je, i stanąwszy „na baczność“, zameldował:

— Komendancie, jakaś dama chcieć mówić z p. komendantem.

— Jak się nazywać? — zapytał komendant, używając tej samej gwary, co żołnierz.

— Nie znam... To Niemka... Nie wiem, co Niemcy robią ze swoją gębą... Nie mówią po francusku, a po dzikiemu...

Niemka! Zapewne z reklamacją, albo zażaleniem... Jakiego rodzaju skargą? Prawdopodobnie z jednym z wielu wypadków „obrazy czci“, z których dotąd nie dowiedziono ani jednego, jakkolwiek dziennikarze niemieccy zapraszani bywali na rady i sądy wojenne nawet przy drzwiach zamkniętych.

A więc znowu przykrość — ponadto przykrość nudna, historja nieciekawa, którą pisma niemieckie prześlą do gazet angielskich, do cnotliwego i głupiego E. D. Morela w Liverpoolu. Sprawy podobne ciągnęły się w nieskończoność... Gdyby znalazł się winny, należało go rozstrzelać „z miejsca“, lecz nie: sprawa oprzeć się musiała o radę wojenną, niemieckich dziennikarzy, angielskie pisma i nieodzownego Morela... O! do licha!...

Wprowadzono „panią Niemkę“. Fakt, że zaszło coś pomiędzy nią a jednym z naszych obrońców szczepu bambara, czy też rasy zupełnie czarnej, zaznaczony został aż nadto wyraźnie w rysach i barwie skóry malca, którego niosła na rękach. Resztą była to osoba przystojna i bardzo przyzwoicie ubrana.

— A więc, jakiego to rodzaju skarga? — zagadnął M. po niemiecku, nie bez irytacji.

— Nie jest to żadna skarga, — odpowiedziała „pani“ Niemka tonem głębokiego szacunku, jakiego zwykli używać jej ziomkowie względem wyższych oficerów... Przychodzę po zezwolenie...

— Jakie zezwolenie?... O co chodzi?

— O zezwolenie na zawarcie ślubu z sierżantem Mahmady N'Diaye, ojcem mego dziecka — tego oto dziecka.

Papa się zgadza, mama się zgadza i ja także...

— Aha! — zauważył komendant i zastanowił się:

— A zatem to prosię Mahmady się nie zgadza... Żołnierz wybitny... — dwanaście lat służby, medal zasługi, wniesione podanie o uzyskanie obywatelstwa francuskiego, aczkolwiek wierny muzułmanin... Nic nie szkodzi: jeśli się nie zgodzi, wlepię mu trzydzieści dni kary i nadetatową służbę wojskową...

Głośno rzekł do ordynansa:

— Sprowadź tutaj Mahmady'ego! Mahmady znajdował się oczywiście w pobliżu.

— Co to? — zgromił go komendant — chcesz zostać nieuczciwym żołnierzem, buntownikiem, złym ojcem? Nie chcesz ożenić się z panią i usynowić tego malca?

— Ja? — zaprotestował Mahmady. — Chcę i to zaraz. Chcę być Francuzem, pani — Francuzką i mały Francuzem, choć jest trochę czarny...

— Ależ tak — zapewniała Niemka — zgadzamy się wszyscy: ja, papa, mama, Mahmady...

— A więc o cóż chodzi? — badał komendant z ulgą.

Chciał już dodać: dajcie mi spokój i pobierzcie się, kiedy chcecie. Gdy wtem przypomniał sobie, że decyzja nie od niego zależy. Należało zwrócić się do korpusu. Wytłumaczył to przyszłym małżonkom.

— Jest to prosta formalność — zapewniał ich. I wierzył w to szczerze.

W tydzień później spotkało go rozczarowanie w postaci papieru urzędowego tej treści:

„Z racji warunków i kampanji (nieuzasadnionej wprawdzie), lecz wytoczonej w Niemczech i krajach zagranicy przeciwko obecności na zajętych terytorjach wojsk kolorowych i ich zachowania w stosunku do ludności kobiecej, będzie wskazane udzielać zezwolenia na związki kolorowych żołnierzy z Niemkami tylko w rzadkich wypadkach z największą oględnością. Raporty o tem składać należy w dowództwie w Paryżu. Papiery reflektantów winny być dołączone do podań, z zaznaczeniem ich zamiarów i zgody rodziców“.

— Moi rodzice już nie żyją, — oświadczył Mahmady, gdy wyjaśniono mu znaczenie tego papieru. A rodzice Berty mówią: tak! tak! Wszyscy: tak! tak!

— A więc zaczekaj Mahmady — doradzał komendant. — Jest to tylko kwestja zwłoki.

Zwłoka okazała się tak długotrwała, że potomek Mahmady'ego w międzyczasie nauczył się pierwszych wyrazów: „tyraljer francuski“. Wtem nadeszła odpowiedź z Paryża.

Była nietylko zniechęcająca, lecz poruszyła ważną kwestję prawa międzynarodowego: czy mieszkaniec kolonji francuskich poślubić może Niemkę?

KRONIKA

16 WRZEŚNIA Wtorek Ludwiki

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Wtorek, 16. września o godz. 7.30 w. „Borys Godunow“, opera w 8 obr. z prol. Mussorgskiego. Występ Zaleskiego, Czarneckiego i Massiniego.

Środa, 17. września o godz. 7.30 w. „Druciarz“, operetka w 3 akt. Lehara. (Premiera.) Zniżki ważne.

Czwartek, 18 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Druciarz“, operetka w 3 akt. Lehara. — Zniżki ważne.

Piątek, 19. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Druciarz“, operetka w 3 akt. Lehara. — Zniżki ważne.

Sobota, 20 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Rigoletto“, opera w 5 akt. Verdiego. Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego.

*

TEATR MAŁY:

Wtorek, 16. września o godz. 7.30 w. „Papa kawaler“, kom. w 3 akt. Carpentera.

Środa 17 września. Teatr zamknięty z powodu generalnej próby „Dzielnego wojaka Szwejka“.

Czwartek, 18. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk“, w inscen. L. Schillera. — Zniżki ważne.

Piątek, 19. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk“, w inscen. L. Schillera. — Zniżki ważne.

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek, 16. września o godz. 7.30 w. „Zwyciestwo“ w inscen. L. Schillera.

Środa, 17. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Papa kawaler“, kom. Carpentera. Zniżki ważne.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Parada miłości“ z Mauricem Chevalier, operetka filmowa.

CASINO: „W szponach djablicy“ i „Łzy ukojenia“.

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

CHIMERA: „Anny szuka męża“.

FATAMORGANA: „Tajemnica skrzynki pocztowej“.

KOPERNIK: Film śpiewno - dźwiękowy „Lotnik“.

GRAŻYNA: „Królewska Kochanka“ i „Miłość bez grosza“.

LEW: „Rio Rita“.

LUNA: „W państwie zielonego smoka“.

MARYSIENKA: Film śpiewno - dźwiękowy „Lotnik“.

OAZA: „Ostatnia maska“.

PALACE: „Poganin“ z Ramonem Novarro (dźwiękowy).

PASAŻ: Ken Maynard „W Złotej Kalifornji“, oraz dodatek dźwiękowy.

PAN: „Grzechy Ojców“.

PROMIEŃ: „Zahia, córka Szeika“.

SPLENDID: „Miłość cowboya“.

STYLOWY: „Przedwiośnie“ oraz Olga Czechowa.

UCIECHA: „Krystyna“ i „Marynarz słodkich wód“.

*

„Rio Rita“, wspaniały film dźwiękowy, jest przebojem tegorocznego sezonu. Przepiękne tango z Rio Rity śpiewa cała Europa. Wspaniała gra i piękny głos Bebe Daniels, jak jej partnera Johna Bolesa wzbudza ogólny zachwyt. Film ten upiększają ponadto wspaniałe zdjęcia kolorowane i przepyszne balety. „Rio Ritę“ wyświetla z wielkiem powodzeniem kino „Lew“. Dodać należy, że sala kina „Lew“ po odnowieniu, należy do najpiękniejszych we Lwowie.

Lebewohl spotka się z Grünem

I UNIKNIE POTRZEBY KORESPONDOWANIA Z WIĘŹNIAMI, CO NIE TYLKO SPRAWIA TRUDNOŚCI, ALE NARAŻA TEŻ NA NIEBEZPIECZEŃSTWO.

Lwów, 16 września.

(—) Przed sądem przysięgłych stanęli wczoraj **Anczel Fischer**, malarz pokojowy i **Samuel Lebewohl**, bez określonego zajęcia, oskarżeni **o zbrodnię zdrady głównej z pr. 58, przez rozszerzanie transparentów o treści antypaństwowej.**

W przededniu 1 maja ub. r. komuniści lwowscy wykazali ożywioną działalność agitacyjną, zamierzając w dniu 1 maja urządzić **wielką demonstrację.** W tym celu puścili w ruch aparat agitacyjny, wydrukowali moc ulotek i przygotowali **szereg transparentów o napisach i hasłach rewolucyjnych.** Dnia 30 kwietnia policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu malarza pokojowego Anczela Fischera, przy ul. Źródlanej 3 i znalazła pod deską 11 transparentów, między którymi znajdował się jeden z napisem: **„Zbierajmy fundusze na kolonję im. Botwina“.** Pozatem znaleziono 10 sztuk niewypełnionych **list składkowych, na rzecz rodzin po zabitych i ranionych w walkach ulicznych dnia 6 marca w Sanoku.**

Równocześnie z Fischerem aresztowano **drugiego oskarżonego Lebewohla,** u którego w kieszeni znaleziono **list, przemycony z więzienia, napisany przez odsiadującego karę 4-letniego więzienia Szymona Grüna, zawierający sprawozdanie z głodówki, urządzonej przez Grüna w więzieniu,** oraz **prośbę o dyrektywy dla urządzenia manifestacji komunistycznej w więzieniu w dniu 1 maja.** Aresztowani winy się wyparli, przyczem Fischer bronił się tem, że **od nieznanego człowieka** otrzymał polecenie wymalowania tych transparentów, otrzymując wynagrodzenie **po dwa złote od sztuki,** a ponieważ wiedział, że napisy te są treści antypaństwowej, więc je ukrył. — Podobnie też tłumaczył się Lebewohl, twierdząc, że list ten otrzymał **od nieznanego mu osobnika.**

Analogicznie obaj bronili się na wczorajszej rozprawie. Obrona ta nie trafiła do przekonania sędziów przysięgłych, którzy **potwierdzili winę oskarżonych w kierunku dalszego współudziału w zbrodni głównej a na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zapadł wyrok, zasądzający obu oskarżonych na rok ciężkiego więzienia.**

Trybunałowi przewodniczył radca Tertil, oskarżał prok. dr. Mostowski, bronił adwokat dr. Rosenblatt z Przemyśla.

110-LECIE GIMNAZJUM IM. KAROLA SZAJNOCHY WE LWOWIE.



Tablica pamiątkowa na gmachu tej uczelni ku czci znakomitego historyka, Karola Szajnochy, jednego z uczniów II. gimnazjum.

Konserwatorjum Polskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie przyjmuje wpisy na rok szkolny 1930/31. — Plan nauki, jakoteż ustrój szkolny zostały obecnie całkowicie zreformowane w ten sposób, iż Konserwatorjum odpowiada wszelkim wymogom szkoły muzycznej fachowej i zarazem daje możność doskonałego wykształcenia miłośników muzyki. — Polskie Towarzystwo Muzyczne pozyskało w ostatnim roku dla Konserwatorjum szereg nowych wybitnych sił profesorskich, których nazwiska znane są nietylko w Polsce, lecz i zagranicą. **Prof. B. Poźniak,** kierownik najwyższego kursu fortepianowego w Konserwatorjum lwowskiem, założyciel słynnego Tria fortepianowego, uważany jest dziś w Niemczech, mimo swego poddaństwa polskiego za czołowego pianistę-pedagoga i najwybitniejszego przedstawiciela i pioniera muzyki kameralnej. O wzięciu jego świadczy fakt, że do Wrocławia — gdzie stale przebywa — zjeżdżają się do niego uczniowie różnych narodowości. **Prof. H. Czapliński,** który przez długie lata zbierał jako skrzypek laury na estradach zagranicznych, szczególnie w Ameryce, gdzie przez długi czas prowadził kursy mistrzowskie gry na skrzypcach w „Universytet Princeton“ i w Akademji muzycznej w Filadelfji — prowadzi i w tym roku kurs wyższy i koncertowy. — **Prof. L. Muenzer** prowadzi w klasie fortepianowej kurs koncertowy i wyższy. Nazwisko tego pianisty i pedagoga zyskuje coraz większy rozgłos zagranicą szczególnie w Niemczech i w Holandji. — W klasie śpiewu solowego pozyskano wybitną siłę w osobie **Prof. R. Lubienieckiego,** artysty scen zagranicznych, polecanego gorąco przez słynnego pedagoga śpiewu prof. Lierhammera we Wiedniu. — Przy Konserwatorjum istnieją: kurs nauczycielski, operowy, dramatyczny, organistowski i kapelmistrzowski. — Uczniom Konserwatorjum przysługuje prawo zwrotu czesnego, zniżki kolejowe i t. d. — Pozatem Wydział Pol. T-wa Muzycznego, udziela rokrocznie większą ilość miejsc wolnych i zniżkowych dla uzdolnionych niezamożnych uczniów. — Wpisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela Kancelarja Konserwatorjum P. T. M., ul. Chorążczyzny 7. II. p. (Gmach własny) od godz. 9—1-ej i od 4—6-ej.

Wiadomości teatralne.

Tydzień premjer. Takiem mianem śmiało obdarzyć można bieżący tydzień teatralny, jeżeli zważymy, że w jednym tylko Teatrze Wielkim repertuar zapowiada aż dwa wznowienia, ze względu na zupełnie nową obsadę i inscenizację śmiało uchodzić mogące za premjery, w teatrach zaś pozostałych: Rozmaitości i Małym ujrzymy po jednej premjerze. Co się tyczy Teatru Wielkiego, najpierw ujrzymy tu od lat 17 niegraną we Lwowie świetną operetkę Lehara „Druciarz“, mającą na scenie lwowskiej tak piękną tradycję, następnie zaś „Rigoletto“, nie starzejącą się nigdy i zawsze gorąco oklaskiwaną operę Verdiego. Teatr Rozmaitości wprowadza na afisz doskonałą satyrę Haszka „Dzielny wojak Szwejk“, w nieznanej naszemu miastu inscenizacji Leona Schillera, zupełnie odmiennej, wprowadzającej bowiem kilka nowych obrazów i szereg nowych postaci. A dodać należy, że inscenizacja Leona Schillera uchodzi za najlepszą i najwierniej oddającą intencje czeskiego autora. Wreszcie Teatr Mały występuje z nowością niegraną jeszcze na żadnej ze scen polskich, komedją angielskiego autora St. John Ervine'a „Pierwsza pani Selby“ w tłumaczeniu Florjana Sobieniowskiego.

W Teatrze Wielkim dziś po raz drugi „Borys Godunow“ opera Mussorgskiego w której tak wspaniały sukces odniósł na sobotniej premjerze niedościgniony odtwórca postaci tytułowej, Zygmunt Zaleski. Jego Borys, po mistrzowsku wycyzelowany zarówno pod względem aktorskim

Ministerstwo wojny poradziło się swych doradców prawnych i dla ostrożności i poparcia zasięgnęło także rady Ligi praw człowieka. Wydano opinje jednogłośne:

Nie było rzeczy na świecie, którąby przeszkodzić mogła Francuzowi poślubić Niemkę. Była to kwestja powszechnie znana. Lecz mieszkaniec Afryki Północnej — z wyjątkiem przynależności do czterech dzielnic wyjątkowych w Senegalu — nie jest obywatelem francuskim. Jest tylko „poddanym“ francuskim. I sprawa staje się poważna, ponieważ nic nie wiadomo w tej sprawie: może tak, a może nie! Na wszelki wypadek, aby uniknąć dalszych powikłań, najlepiej będzie odrzucić całkowicie podanie sierżanta Mahmady'ego N' Diaye i panny Berty.

Komendant M. złożył tę oficjalną decyzję na swojem biurku, rozważając melancholijnie:

— Nie przypadnie to do gustu Mahmady'emu. Będzie „heca“.

Zawodowe troski komendanta skłoniły go do obojętniejszego stanowiska względem uczuć panny Berty. Uczucia te były pełne goryczy, a wyraz ich rozdzierający. Co do Mahmady'ego istotnie zrobił „hecę“.

Stary żołnierz, przejęty dyscypliną, karny i wierny, muzułmanin, ściśle strzegący przepisów trzeźwości islamu, dostał napadu szału!

Przeklinał aż po siódme pokolenie dzieci pani Rzeczypospolitej, królowej Francji, potomków swego komendanta, pułkownika i generała, nawet samego marszałka Focha. A następnie, po porównaniu wszystkich naczelników swoich z przedmiotami najmniej godnemi szacunku, on, wierny wyznawca islamu, upił się jak prosię.

W następstwie czego zdegradowany został na kaprala i skazany na dni trzydzieści „paki“.

Rodzice panny Berty oburzali się z powodu okrucieństwa francuskiego, a panna Berta płakała, malec jej płakał, widząc swą matkę płaczącą, a Mahmady stał się już zupełnie niezdolny do niczego, ani jako kapral, ani jako żołnierz, ani jako nic zgoła.

Widząc to, komendant jego wpadł na pomysł litościwy.

— Mahmady — rzekł mu — termin twej służby wojskowej dobiega końca. Miałeś go przedłużyć dla awansu. Obecnie jednak, gdy zdegradowano ciebie, nie zaciągaj się ponownie do wojska. Czekałbyś za długo na awans.

Mahmady zauważył, iż nie widzi, coby wygrał na tem.

— Cobyś wygrał, idjoto? Zostałbyś cywilnym mieszkańcem kolonji. I jako „cywilnemu“, po dwunastoletniej służbie wojskowej, wyrobię ci obywatelstwo francuskie. A z chwilą, gdy zostaniesz naturalizowany, będziesz mógł poślubić, kogo zechcesz: Włoszkę, Angielkę, Belgijkę...

— Niemkę! Sprecyzował Mahmady bardzo dobitnie.

I oto dlaczego korpus tyraljerów senegalskich utracił dziesięć lat temu jednego ze swych najdzielniejszych żołnierzy.

Tłum. C. S.

jak i śpiewaczym, budzi niekłamany zachwyt, to też w sobotę szczelnie wypełniona widownia drżała od oklasków, a znakomity artysta musiał kilkakrotnie po każdym akcie ukazywać się przed kurtyną. Świetnym jest również w roli Dymitra Samozwańca Kazimierz Czarnecki, a i reszta wykonawców, w osobach Hoffmanowej, Kisielewskiej, Sobolewskiej, Fontanówny, Użejki, Łowczyńskiego, Romanowskiego, Laryńskiego i in. stoi na najwyższym poziomie. Orkiestrę prowadzi po mistrzowsku E. Massini. — Jutro, w środę, piękna i arcywesoła operetka Lehara „Druciarz" z Folańskim w roli głównej Pffeferkorna. Sekundują mu: Fontanówna, Nochowiczówna, Wiśniewski, J. Gruszczyński, Szosland i Syroczewski. Tańce — wśród nich doskonały taniec żołnierski — układu M. Statkiewicza. Dyryguje Z. Górzyński. „Druciarz" wypełni trzy wieczory z rzędu, poczem w sobotę „Rigoletto" z Czarneckim, Zaleskim i Massinim.

W Teatrze Rozmaitości dziś po raz ostatni „Zwycięstwo" Conrada w układzie scenicznym L. Schillera. Jest to więc ostatnia sposobność poznania tego świetnego utworu, tem łatwiejsza, że na przedstawienie dzisiejsze ceny biletów znacznie są zniżone. — Jutro Teatr nieczynny z powodu przygotowań do czwartkowej premjery „Dzielnego wojaka Szwejka" w inscenizacji Leona Schillera ze znakomitym Michałem Zniczem w roli głównej i na tle zupełnie nowych nader dowcipnie pomyślanych dekoracyj St. Jarockiego.

W Teatrze Małym do czwartku włącznie „Papa-kawaler", kapitalna komedja Carpentera, na której widownia huczy od śmiechu i ciągłych oklasków, szczodrze rzucanych wykonawcom z Zofją Barwińską i Brodniewiczem na czele. — W piątek premjera komedji J. Ervine'a „Pierwsza pani Selby", reżyserowanej przez J. Strachockiego. W doskonałej tej sztuce ujrzymy: Żbikowską, Podborównę, Kipeniównę, Strzeleckiego, Kierczyńskiego, Wiercińską, Stępowskiego i Machalskiego. Nowe dekoracje maluje Wł. Daszewski.

—o—

Odznaczenie polskiego uczonego.

Król jugosłowiański Aleksander nadał znanemu uczonemu polskiemu, prof. dr. **Eugenjuszowi Romerowi** z okazji III. Zjazdu Geogr. i Etnogr. Słowiańskich w Jugosławji **order św. Sawy.** Prof. Romer zaszczycony jeszcze przed kilku laty godnością członka honorowego Jugosłow. Tow. Geograf. pełnił ostatnio na skutek jednomyślnego wyboru funkcję prezydenta III. Kongresu Geogr. i Etnogr. Słowiańskich w Jugosławji.

—o—

Pogoda w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. września. (st). Dziś o godz. 8 rano w całej Polsce **na ogół pochmurno i mglisto.** Jedynie na Pokuciu pogodnie. Gdzieniegdzie zanotowano **deszcze.** Temperatura w Warszawie, Kielcach, **Tarnopolu i Krynicy** 17 stopni, **we Lwowie 18, w Zaleszczykach** 20, w Krakowie, Lublinie, Kaliszu, Cieszynie i Dęblinie 16, w Gdyni, Bydgoszczy, Grudziądzu, Katowicach i **Zakopanem** 15, w Łucku, na Hali Gąsienicowej i **Morskiem Oku** 14, w Suwałkach 11, w Pińsku i Wilnie 10.

—o—

Ciągnienie loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 15. września. (Z) Dziś, w szóstym dniu ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły następujące wygrane:

Po **10.000 zł.** — Nr. 140594, 26786, 85587; po **5.000 zł.** — Nr. 53343, 61716, 104977, 175434; po **3.000 zł.** — Nr. 151630 152153, 165599, 64584, 136663, 197297, 206932; po **2.000 zł.** — Nr. 75864, 114534, 120063, 133013, 163275, 117253, 192668; po **1000 zł.** — Nr. 26996, 36001, 59297, 80123, 99461, 102763, 106028, 108292, 189191, 26154, 29893, 55824, 57316, 169858 188795; po **600 zł.** — Nr. 7956 16324 20167 35527 36512 44282 60510 70331 93522 124339 139758 184201 201519 2361 17349 21493 29989 32902 41884 48218 75171 75201 79493 80892 88527 97311 107333 11099 120092 158267 158273 165949 178991 187328; po **500 zł.** Nr. 6728 7781 8915 9715 10769 13471 15300 19545 25458 28466 30167 30724.

HENRYK BALK.

Niech moje serce...

NIECH MOJE SERCE WCIĄŻ WIOSNĄ ROŚNIE.
ZŁOTEMI SIĘ GNIEŹDZI GWIAZDAMI,
SŁOWIKI ŁOWI SŁOWAMI W KROŚNIE,
HAFTUJE ŚMIECHEM I ŁZAMI.

NIECH ŁYSKA BŁYSKIEM, GRA GROMEM BURZY,
CZERWIENI SIĘ, SZARPIE, ROZDZIERA —
NICZEM SIĘ NIGDY NIE ZNIŻY, ZNUŻY,
PRZED ŚMIERCIĄ ŻYWE — NIE UMIERA

—o—

Z miasta

Rezygnacja. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej Nr. 51 Lwów-powiat, sędzia Sądu apelacyjnego Kuzia, został na własne żądanie z powodu choroby zwolniony z tego stanowiska. Na miejsce jego zamianowany został przez generalnego komisarza wyborczego wiceprezes Sądu okręgowego Wilhelm Kliszcz.

W związku z Tygodniem Propagandowym Gdańskiej Macierzy Szkolnej w dniach od 15. do 21. bm. urządzona będzie w sobotę 20. i w niedzielę 21. bm. zbiórka na ulicach, placach, po domach i lokalach publicznych. Celem podzielenia miasta na rejony i rozebrania puszek oraz list do kwesty odbędzie się w środę 17. bm. o g. 18.30 w sali Magistratu posiedzenie, na które zaprasza się wszystkie związki i towarzystwa, które podpisały odezwę w sprawie Tygodnia propagandowego.

—□—

Komunikaty.

Tow. **„Bibljoteka Słuchaczów Prawa"** zawiadamia, że od dnia 11. bm. wszystkie agendy Tow. są czynne codziennie od g. 12 do 13. Komisja informacyjna czynna jest do dnia 30. bm. codziennie miedzy 10—12 w sali IV.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Schwytanie włamywacza na gorącym uczynku.** Wczoraj policja aresztowała 27-letniego Kazimierza Susia, karanego dwukrotnie za kradzież za usiłowane włamanie się do mieszkania Bliny Renner, przy ul. Jakóba Hermana 16, oraz do mieszkania Berty Kessler, przy ul. Wronowskiej 11, gdzie został spłoszony. Suś nie zraził się tem, lecz włamał się następnie do mieszkania Amalji Rosenberg, przy ul. Jakóba Hermana 15, gdzie począł już pakować rzeczy, ale na krzyk Rosenbergowej uciekł. W kilka godzin później został aresztowany.

(—) **Kogo wczoraj we Lwowie okradziono.** Z mieszkania Stanisława Zaborskiego, zam. przy ul. Karpińskiego 3. skradziono wczoraj wieczorem po włamaniu się garderobę wartości 900 zł. — Z mieszkania Sary Agid, zam. Sobieskiego 29. skradziono wczoraj gotówkę w kwocie 400 zł. — Anna Horbatowa, zam. przy ul. Piotra Skargi 6. doniosła policji, że wczoraj wieczorem dokonano włamania do jej mieszkania i skradziono gotówkę 175 zł. oraz futro męskie, wyrządzając jej szkodę na 625 zł.

(—) **Rowerzysta potrącony przez automobilistę.** Wczoraj wieczorem Michał Maruniak, szofer autodorożki Nr. 253 jadąc Aleją Marszałka Focha, potrącił błotnikiem jadącego rowerem Józefa Friedlera, który upadając z roweru doznał licznych obrażeń i uszkodzenia roweru.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Feliksa Kowalskiego z Warszawy, poszukiwanego przez Wydział śledczy, Stanisławę Prystaj za krwawy napad na Michała Maliszewskiego, któremu przedwczoraj zadała kilka ran nożem, oraz Oksa Norberta i Arona Herberta za włóczęgostwo.

(—) **Nieostrożny amator jazdy rowerowej.** Wczoraj doprowadzono do VI. Komisarjatu P. P. Bohdana Juźkiewicza, zam. Gródecka 51, który jeżdżąc rowerem na podwórzu tej realności, najechał na 8-letniego Michała Gałeckiego tam zamieszkałego i skaleczył go rowerem w głowę i nogi.

(—) **Strzelający złodzieje.** Przedwczoraj wieczorem dwóch nieznanych osobników przybyło na podwórze Michała Kwiatkowskiego w Dzikowie Nowym (pow. Lubaczów) w celu dokonania kradzieży. Usłyszawszy szmery śpiący w stajni Kwiatkowski wyszedł na podwórze i usiłował przytrzymać złodziei. Wówczas jeden z nich oświetlił go latarką elektryczną, drugi zaś z odległości 25. m. strzelił do niego z rewolweru i zranił go w lewe ramię, poczem obaj zbiegli.

(—) **Oryginalna przygoda szofera lwowskiego.** Niezwykle oryginalną przygodę miał wczoraj wieczorem szofer autodorożki Nr. 223 Sylwester Maciejko. Oto, gdy przejeżdżał ul. Kopernika, u wylotu ul. Słowackiego został zatrzymany przez mężczyznę, będącego w towarzystwie kobiety, która na rękach miała dziecko w powijakach. Mężczyzna ów zagadnął szofera, a tymczasem kobieta położyła na poduszkach samochodu dziecko, poczem momentalnie oboje w tłumie znikli tak, że gdy szofer obrócił się, już nikogo nie widział. Maciejko zaskoczony tą sytuacją stanął bezradny, a w jednej chwili koło auta jego zrobiło się zbiegowisko tak, że cała ulica została zatarasowana tłumem. Po chwili dopiero po konferencjach z posterunkowymi Maciejko odwiózł dziecko do Komisarjatu miejskiego dz. VI., zaś policja wdrożyła za matką tego dziecka poszukiwania.

—□—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WPani A. Żwirowa we Lwowie. Przypuszczamy, że pismo WPani zostało do nas zaadresowane przez omyłkę, [illegible] wiemy o jaki bezpłatny okazowy numer bibljograficzny Pani idzie

Z przemysłu artystyczno-stolarskiego.

W Zamarstynowie, przy ul. Króla Jana istnieje od dawnych lat szczytnie znana placówka przemysłu artystyczno-stolarskiego Nazalewicza. Przedsiębiorstwo prowadzone wzorowo zjednało sobie liczną klijentelę, boć śmiało przyznać wypada, że meble wychodzące z pracowni Nazalewicza nie ustępują w niczem wyrobom najstarszych przedsiębiorstw tej gałęzi. Zewnętrzny wygląd mebli, trwała konstrukcja oraz solidna robota z najlepszych materjałów, oto cechy szczytnie znanej wytwórni. Obecnie wytwórnię prowadzi młody p. Nazalewicz znany fachowiec — i dokłada wszelkich starań, by mimo ciężkich czasów przedsiębiorstwo swe utrzymać na dawnym wysokim poziomie artystycznym. (b. f.)

Świetny rozwój szczytnie znanej placówki przemysł.

Przy ulicy Kopernika 18 mieści się szczytnie znana placówka przemysłu rodzimego, mianowicie fabryka akumulatorów **„Eka"**, której zakres fabrykacji obejmuje akumulatory samochodowe, radjowe do żarzenia oraz bezkonkurencyjnej jakości patentowane baterje anodowe, które są specjalnością powyższej firmy. Fabryka założona przed dwoma laty zyskała dzięki niezmordowanej pracy i fachowej wiedzy kierownictwa już dzisiaj znaczny rozgłos. Baterje anodowe firmy **„Eka"** poszukiwane są nie tylko w naszej połaci kraju, nie tylko w Polsce, lecz także i zagranicą, a wystawa firmy na Targach Wschodnich w pawilonie radjowym wzbudzała podziw u znawców i licznej publiczności. Sprężyste kierownictwo dokłada wszelkich starań, by wyroby swe coraz bardziej udoskonalić i w tej mierze nie szczędzi trudu i kosztów. Pomimo, że w kraju istnieją w tej gałęzi i inne fabryki od lat kilkunastu, jednakowoż firma **„Eka"** w ciągu dwuletniego istnienia potrafiła zdobyć nietylko najwyższe uznanie, lecz także zdołała opanować rynek zbytu, i ma najlepsze szanse dalszego świetnego rozwoju, co w tym wypadku jest pocieszającym objawem polskiej twórczości i energji. W dzisiejszych ciężkich czasach gospodarczych utrzymać przedsiębiorstwo na wysokim poziomie świadczy o silnej woli właścicieli wytrwania na chlubnym posterunku rodzimej twórczości. (b. f.)

Dział artystyczno-rzeźbiarski.

Pracuje we Lwowie człowiek skromny, nie szukający rozgłosu i sławy. Pracuje długie lata w naszym grodzie, a praca jego zdobyła nietylko poklask artystów, lecz i licznej klijenteli. Artystą tym niepowszednim jest pan **Marjan Spindler**, który w atelier swojem przy ul. Hofmana l. 3 wytwarza najpiękniejsze rzeźby mistrzowską precyzyjnością. Specjalnością jego są figury kościelne, w których wykonaniu doszedł do najwyższego artyzmu sztuki rzeźbiarskiej. Komu więc zależy na uwiecznieniu się — by mógł po sobie zostawić pamiątkę rodzinie swej — winien z pełnem zaufaniem zwrócić się do cenionego artysty — gdyż i w tej gałęzi rzeźbiarstwa dzierży mistrzowsko dłutem.

—□—

Z kraju.

(—) **Śmiertelna bójka między braćmi.** W swoim czasie donieśliśmy o morderstwie dokonanem w Mraźnicy (pow. Drohobycz) na osobie Ołeksy Maćkowa. Obecnie po przeprowadzonych dochodzeniach ustalono następujący stan faktyczny: Krytycznego dnia tj. 22. sierpnia rano Michał Maćków w czasie bójki zastrzelił z rewolweru swego brata Ołeksę, oddając do niego cztery strzały. Jedna kula ugodziła Ołeksę w pierś, powodując natychmiastową śmierć. Bójka między braćmi wynikła na tle sporu, o wspólne korzystanie ze studni, stanowiącej własność Ołeksy Maćkowa. Morderca po czynie zbiegł i obecnie został ujęty i oddany do sądu w Samborze.

Wyjaśnienie.

Lwów, 16. września.

Odnośnie do notatki zamieszczonej przez nas w rubryce „Głosy Publiczne" po tytułem „Polska Ziemia przechodzi w ręce obce", prosi nas p. Franciszek Hulimka o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Nieprawdą jest jakoby mój majątek Szczepiatyn, położony w powiecie Rawa Ruska już był rozpacelowany i jakoby ten majątek parcelował niejaki Melnyk. — Zaznaczam jak najwyraźniej, że majątek Szczepiatyn parceluję osobiście we własnym zakresie działania bez żadnych pomocników, że parceluję go dlatego, bo muszę zapłacić długi, a nie mam na to funduszów.

Z p. Melnykiem niemam żadnych interesów parcelacyjnych, a już wcale niemam żadnych stosunków z greckokat. Metropolją w tym kierunku, jakoby ta finansowała parcelację mego majątku Szczepiatyn.

Zarzuty podniesione w oznaczonej na wstępie notatce przeciw mojej osobie są nieprawdziwe. W końcu zaznaczam, że parceluję zgodnie z otrzymanem zezwoleniem Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie i wedle wskazówek Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Rawie Ruskiej, wszystkie inne kontrole nie obchodza mnie i im nie podlegam.

ZE SPORTU.

Na arenie białego sportu.

Dwa dni walk tennisowych.

Lwów 16. września.

Turniej międzymiastowy Kraków—Lwów, ostatnia zdaje się większa impreza tennisowa, **był godnem uwieńczeniem sezonu.** Mimo przegranej impreza przyniosła zarówno pod względem sportowym, jak organizacyjnym oraz propagandowym pełny sukces. Tennisiści lwowscy wykazali ponownie niezaprzeczalny postęp, a jeśli opuścili korty pokonani, to znaczna w tem wina nieszczęśliwego przypadku, który osłabił reprezentację Lwowa o Kuchara i Stahla. Udział Kuchara uchroniłby nas prawdopodobnie przed utratą punktu w jednej grze mieszanej, również para Kuchar-Stahl, względnie Stahl-Nawratil przyniosłaby nam zapewne zwycięstwo również w drugiej grze podwójnej panów, a zatem i w klasyfikacji ogólnej z różnicą jednego punktu. W najgorszym razie przegraliśmy w stosunku 5:6, co w porównaniu z zeszłoroczną klęską 3:8 świadczyłoby również o postępie. Wyniki cyfrowe nie zawsze są miarodajnem świadectwem. Tak też i w tym wypadku **nie mówią one wszystkiego.** By ocenić należycie poprawę poziomu lwowskiego tennisu należało koniecznie spędzić w sobotę i w niedzielę dłuższy czas na kortach L. K. T. i na równi z rekordową ilością widzów przeżywać wszystkie momenty emocji, które były tym razem bardzo liczne. To też nic dziwnego, że na widowni panował niecodzienny zresztą nastrój. Śledziła ona z zapartym oddechem każdą prawie grę, dając częstokroć głośny wyraz uczuciom już przez huczny aplauz, jużto przez oznaki rozczarowania. Przyznać jednak należy, że ta publiczność lwowska umiała zachować miarę i równie szczerze oklaskiwała ładne popisy swoich jak i gości. Zainteresowanie turniejem było nadzwyczajne. Już w sobotę, mimo dnia roboczego, trybuna wypełnioną była bardzo silnie, w niedzielę rano zabrakło wprost miejsc siedzących, a również w niedzielę popołudniu, mimo konkurencyjnych imprez (mecz piłkarski, wyścigi konne) arena obsadzoną była bardzo dobrze, tak że w sumie impreza przyniosła organizatorom pełną moralną a prawdopodobnie i... materjalną satysfakcję. Z zadowoleniem stwierdziliśmy i tym razem większy udział t. zw. „zielonej galerji", która stawiła się bardzo licznie i uwagami niepozbawionemi niejednokrotnie dowcipu wykazała dobrą orjentację i znajomość również i „fachu" tennisowego. Z tego też względu należałoby się zastanowić czy w przyszłości nie wypadałoby zróżnicować ceny i umożliwić mniej dobrze uposażonym w doczesne dobra przypatrywanie się z bliska walce na kortach. Mamy wrażenie, że wyszłoby to na korzyść obu stronom.

Jak wypadła organizacja?

Organizacja w sumie była dobrą. 10-minutowe opóźnienie w pierwszym dniu zapisać należy na konto p. Pohorylesa, który jak zwykle nie stawił się na ozna-



Mistrzyni Polski, tennisistka o europejskiej klasie p. **Jędrzejowska** (AZS. Kraków).

czony czas. Ponieważ spaźnianie się wchodzi u p. Pohorylesa w stałą nawyczkę trzeba będzie w przyszłości jednak znaleźć środki, któreby albo nauczyły p. Pohorylesa podporządkowywać się obowiązującej bezwzględnie każdego dyscyplinie, albo też pozbawiły publiczność lwowską przyjemności oglądania go na występach oficjalnych. Nieunormowaną jest też kwestja sędziowska. Delegowani ad hoc panowie wywiązali się wprawdzie dobrze ze swego zadania, niemniej jednak domagamy się bezwzględnie ścisłego przestrzegania obsady sędziów linjowych. W turnieju każda gra jest ważną i każdą grę należy jednako traktować. Przepisy i normy są po to, by się do nich stosować i nie narażać graczy przez przeoczenie na zmarnotrawienie ciężkiego niejednokrotnie dorobku. Miało to miejsce np. w grze podwójnej pań, kiedy w decydującym wprost momencie uznał główny sędzia bezwzględnie dobrą piłkę Lwowianek za złą, a zabrakło sędziego linjowego, któryby mógł przeciwstawić swą bądź co bądź miarodajną opinję. Protesty publiczności nie mogły naturalnie wpłynąć na zmianę decyzji.

Pod względem sportowym, jak wspomnieliśmy, **impreza całkowicie się powiodła.** Stała ona na wcale wysokim poziomie i przyniosła szereg bardzo interesujących walk i to w grach, które zgóry przesądzano **dla jednej czy drugiej strony.**

Najciekawszą była bezprzecznie gra **podwójna pań.** Wobec Jędrzejowskiej i Pozowskiej Lwowiankom nie przyznawano **żadnych szans.** Stało się jednak inaczej. Lwowianki wzniosły się na **niecodzienny poziom** i nietylko stawiły dzielnie czoło renomowanym przeciwniczkom, ale agresywną swą grą zmusiły je w trzecim secie do defenzywy, z której wyratowały się jedynie przez zastosowanie lobów, co niestety reprezentantki nasze prowadzące już 3:1 wyprowadziło z konceptu. W sumie więc zwyciężyła w tym wypadku nietyle bezprzecznie większa umiejętność, co **rutyna i dobra taktyka.** Bohaterką spotkania tego była p. **Weleszczukowa,** która grała zdaje się **najlepszy swój mecz.** Nadzwyczaj ruchliwa, pewna w uderzeniach szczególnie z **backhandu,** zdobyła się też **na zmienne piłki,** przyczyniając się walnie do zwycięstwa w **pierwszym secie.** P. Orzechowska grała **mniej różnorodnie,** jednak również pewnie, pozostawiała natomiast wiele do życzenia **ruchliwość,** co odbiła się również ujemnie **na grze mieszanej** w towarzystwie p. Nawratila. Panie lwowskie grały pozatem mądrze taktycznie, atakując ustawicznie Pozowską, dzięki czemu były okresy, w których grała **albo tylko** Pozowska, **albo też tylko** Jędrzejowska, ściślejsza koordynacja pracy nastąpiła u **Krakowianek dopiero pod koniec.**

Zawodnicy, ich zalety i wady.

Główny ośrodek zainteresowania stanowiła naturalnie **p. Jędrzejowska.** W grze podwójnej grała ona słabiej, w całej pełni zabłysły jej niepospolite zalety **w grze pojedynczej z p. Orzechowską a przedewszystkiem w mixcie z p. Lieblingiem, jako partnerem.** Zademonstrowała ona wówczas **cały swój bogaty repertuar,** ostre, męskie uderzenia z każdej pozycji, nadzwyczajną zwrotność i ruchliwość przy zachowaniu pewności. Wygrana partji tej była też przedewszystkiem **zasługą mistrzyni Polski,** na której dodatnie konto zapisać należy **wielką pogodę,** uśmiech nie upuszczający twarzy bez względu na stan gry, oraz **brak wszelkiej afektacji** (domorosłym „mistrzom" i „asom" poleca się gorąco naśladownictwo!)

P. Pozowska dzięki swej równomiernej grze **o wcale bogatej** skali jest przeciwnikiem ciężkim do zmożenia, to też p. Kruczkiewiczówna zdołała wprawdzie zapewnić sobie jednego seta, swą pojedynczą grą nie miała jednak widoków **na dalszą metę.**

Z panów na pierwszy plan wybijał się **bezapelacyjnie Hebda.** Swą często nieopanowaną grą zawinił wprawdzie **przegraną w mixcie** sobotnim, jednak w niedzielę całkowicie naprawił złe wrażenie. Zarówno w grze podwójnej w tow. Nawratila, jak i w grze **pojedynczej** przeciw Horainowi rozwinął **on cały talent,** zdobywając też **pełne** uznanie widowni. Pierwszym punktem, nad którym przyjdzie jednak Hebdzie solidnie popracować jest **serwis,** w tej formie nie może on się w przyszłości utrzymać. Pozatem trzeba będzie **koniecznie** wyzbyć się **nonszalancji,** a może raczej **pewnej lekkomyślności.** W grze turniejowej nie wolno również zbyt szybko **rezygnować.** Gdy coś nie powiedzie się raz czy drugi trzeba zaciąć się i **wygrać poraz trzeci.** Nieustępliwość i zaciętość składają się właśnie na ową „wolę zwycięstwa", bez której niema sukcesu!

Po Hebdzie wymienić musimy z graczy lwowskich **Kolcza i Lantnera.** Każdy z nich wywiązał się swoim sposobem z powierzonego zadania. Lantner lepszą techniką i rutyną, a Kolcz wytrwałością pokonali Czyżowskiego względnie Kloschka, przyczem Kolcz grał nawet agresywniej niż zazwyczaj. **Pohoryles** zawiódł. Pokazało się ponownie, że w decydujących **momentach** nie umie sobie dać rady. Mimo doskonałej sytuacji początkowej oddał pierwszego seta staremu **rutyniarzowi Lieblingowi.** W drugim secie Krakowianin dał sobie z przeciwnikiem **jeszcze łatwiej** radę. Każde jego bowiem ukazanie się przy siatce wytrącało Pohorylesa **całkowicie** z konceptu. Pohoryles o ile szczerze chce do czegoś doprowadzić musi się zabrać do **bardzo solidnej systematycznej pracy,** a wówczas dopiero wrodzone zdolności wyjdą może korzystniej na jaw niż obecnie.

Niespodziankę sprawił **Nawratil.** W grze podwójnej panów był on godnym **partnerem Hebdy,** wykazując pewne uderzenie, dobry smecz, orjentację i wielką ruchliwość przy siatce. Również w grze mieszanej z p. **Orzechowską** walory powyższe umożliwiły parze lwowskiej w pierwszej fazie zdobyć prowadzenie 5:2. Niestety p. Nawratilowi zabrakło zdaje się sił do forsowania w dalszym ciągu tej samej **metody gry,** dzięki czemu Krakowianie nietylko wyrównali, ale wygrali też pierwszego i drugiego seta. Inna rzecz, że Jędrzejowska **rozegrała się na całego,** a Liebling w trakcie gry **znacznie się poprawił.**

Pierwszą rakietą męską Krakowa był **Horain.** Szczerze mówiąc sprawił on nam pewne **rozczarowanie.** Widziało się wprawdzie efektowne przebłyski, świad-



Czyżowski (Kraków) i **Hebda** (Lwów) przed grą.

czące o daleko zaawansowanych postępach, jednak były to tylko... przebłyski. W sumie gra wypadła **nierównomiernie,** to też rezultat był ujemny. Serwis w stylu **amerykańskim,** by odnieść skutek, musiałby być **znacznie** ostrzejszy. Zaskoczyć można przeciwnika tylko raz, na przyszłość jest on uważniejszy.

Liebling nie potrafi zachwycić, niemniej jednak umie... wygrać! Jest on do pewnego stopnia **krakowskim** wydaniem **Kolcza,** z tą może różnicą, iż dysponuje jednak **większym repertuarem uderzeń,** pozatem ma też **wielką rutynę turniejową.** Najlepszą grę pokazał w **mixcie przy Jędrzejowskiej,** wykańczając nadspodziewanie dobrze przy siatce. Kloschek, Czyżowski, Maszewski nie wykraczają **poza przeciętność** i okazali się też słabszymi od naszych zawodników.

Na zakończenie jeszcze jedna **drobna uwaga** ze splotu większych zagadnień. Zdarzyło się, że p. Lantner w secie drugim w walce z Kloschkiem a para Orzechowska, Nawratil w secie pierwszym gry przeciw Jędrzejowskiej z Lieblingiem prowadziła już 5:2, w pierwszym wypadku chodziło o zakończenie meczu, a w drugim o zapewnienie sobie seta, a więc o decydujący moment, wymagający też **zdecydowanej decyzji.** Cóż się jednak stało? P. Lantner pozwolił przeciwnikowi **dociągnąć do 5:4,** a para Orzechowska i Nawratil **przegrała nawet pewną partję.** Miast bowiem grać **„na całego",** nie obawiając się ryzyka, które w danym wypadku było minimalne, zastosowano taktykę **„ostrożności".** Był to błąd taktyczny, który na p. Lantnerze **mógł się zemścić** a na parze lwowskiej się też **całkowicie zemścił.** Każda gra sportowa wymaga nietylko techniki, ale też ustawicznej kontroli myślowej, a dopiero umiejętne skojarzenie dwóch tych czynników otwiera drogę do sukcesów.

N. S.

4-ty dzień wyścigów konnych

WE LWOWIE NA PERSENKÓWCE.

Wtorek, 16-go września br.

Gonitwa I. Płaska dla pół krwi małopolskiej — dystans 2.000 m., nagr. 600 zł. My Darling II, Zambezi. **Gonitwa II.** Pielgrzymka, Hanum, Szeik, Haiti, nagr. 1.200 zł. — dyst. 2.200 m. **Gonitwa III.** z przeszkodami, nagroda 1.000 zł. — dystans 3.600 m. Mara, Polish, Irlandka, Danina, Gizi Laugdden, Zagończyk. **Gonitwa IV.** płaska dla 2-letn. pół krwi, nagr. 1.500 zł. — dystans 1.000 m. Legja, Horyń, Fandango, Nurmi, Scherzo, Vampir, Tytan, Van Stroom, Groza, Lotny, Sonata, Borys, Fantazyjka. **Gonitwa V.** z płotami, nagroda 800 zł. — dystans 2.400 m. Erna, Grangarda, Harry, Langden, Kincsör, Troja, Jegomość. **Gonitwa VI.** płaska, nagroda 1.200 zł. — dystans 1.600 m. Precioza, Edynburg, Kropelka, Cyrus II., Georgina, Renata. **Gonitwa VII.** płaska dla koni arabskich, nagroda 1.500 zł. — dystans 1.600 m. Landsknecht, Impet, Chazni, Vali.



Do historji win węgierskich.

Niemasz wina nad węgrzyna.

Słynne piwnice państw. w Budafok dostawcami Polski.

Lwów, 16. września.

(jp). Na Targach Wschodnich jedną z największych atrakcyj dla publiczności stanowi **Pawilon węgierski, w** którym odbywa się przez cały czas trwania kampanji Targowej t. zw. **próba win,** to znaczy sprzedaż na kieliszki wszystkich reprezentowanych na Targach gatunków. Stare przysłowie polskie powiada, że nie masz wina nad węgrzyna, a że pod tym względem nasze podniebienie nie sprzeniewierzyło się tradycji, świadczy ustawiczny natłok, panujący przy wszystkich stoiskach tego Pawilonu.

Wobec predylekcji naszej do win węgierskich zapewne szerokie koła zwolenników tego trunku przyjmą z zadowoleniem do wiadomości, że **znana zaszczytnie firma Baczewskiego objęła sprzedaż na Polskę najlepszych win węgierskich, pochodzących ze słynnych Piwnic państwowych w Budafok.** Piwnice te stanowią największe przedsiębiorstwo winne na Węgrzech, z któremi nie mogą się porównać nawet najpierwszorzędniejsze przedsiębiorstwa prywatne. W obecnym czasie posiada państwowy skład win w Budafok ponad **80 gatunków najlepszych win węgierskich,** a w tzw. Muzeum winnem znajduje się ponad **120 gatunków najznakomitszych win z najlepszych roczników.** Toteż nikt z cudzoziemców, zwiedzających Węgry, a interesujących się uprawą i handlem win i mających zrozumienie dla dobrego trunku nie omieszka nigdy zwiedzić tych słynnych piwnic. Dzięki temu zainteresowaniu obcych, mimo trudności granicznych, wina węgierskie nie przestają cieszyć się zasłużoną sławą za granicą.

Tajemnica dobroci win węgierskich.

Wobec wyżej wspomnianego objęcia **sprzedaży win węgierskich z tych słynnych piwnic przez firmę Baczewskiego,** nie od rzeczy będzie zaznajomić naszych Czytelników z niektóremi szczegółami produkcji win na Węgrzech, których poznanie będzie zarazem wyjaśnieniem, czemu należy zawdzięczać wypróbowaną i niezawodną wartość win węgierskich.

Składają się na to nie tylko **nader korzystne warunki klimatyczne, ale także niezwykle wysoki poziom kultury winnej,** istnienie specjalnych szkół zawodowych, jak np. **Szkoła dla piwnicznych w Budafok, Instytut ampelologiczny w Budapeszcie,** a także **gorliwy nadzór państwa nad produkcją winną,** który nie dopuszcza do żadnych nadużyć i **czuwa nad uczciwością tradycyjnego handlu.** Ustawowe zastrzeżenia, normujące produkcję win istniały już od dawnych czasów. Obecna ustawa winna z r. 1924 wzmacnia jeszcze owe zarządzenia, na mocy których **nie wolno sporządzać wina z innych produktów, jak tylko z moszczu winnego, jak też nie wolno ani moszczu ani win przyprawiać cukrem ani też dodawać alkoholu.** Dzięki tym przepisom ustawy, wina węgierskie są **bezwarunkowo naturalne w ścisłem tego słowa znaczeniu,** zwłaszcza, że ustawa bywa bardzo ściśle przestrzegana, kontrola producentów jest nadzwyczaj ostra, a wszelkie przekroczenia fabrykacji win bywają bardzo srogo karane.

Charakterystyczne przy winie węgierskiem jest zwłaszcza **nadzwyczajny jego zapach tzw. „bukiet“,** przy odpowiedniej zawartości kwasu. Zawartość alkoholu jest mniejsza, niż w winach południowych pozostaje jednak w harmonji z innymi jego składnikami. Przeciętnie posiadają wina węgierskie, pochodzące z lat normalnych **10 do 12 procent alkoholu,** zachodzą jednak wypadki, że dochodzą do 16 procent.

Na zakończenie warto przytoczyć kilka dat, ilustrujących jak **poważne miejsce zajmuje produkcja win w życiu gospodarczem Węgier.**

Winnice na Węgrzech obejmują **około 216 tysięcy hektarów ziemi, a produkcja roczna wina wynosi od 3—5 miljonów hektolitrów, z tego 80 procent białych, a 20 procent czerwonych win.** Cały obszar winny podzielony jest na **17 stref z powodu różnorodności produkowanych na poszczególnych terenach gatunków win, wśród których można znaleźć bogaty wybór od zwykłych win stołowych aż do wysoko gatunkowych win deserowych.**

Na osobną wzmiankę zasługują **wina tokajskie,** będące jedyną w swoim rodzaju specjalnością Węgier. Obszar winny „Tokaj“ tworzy wedle węgierskiego prawa winnego **zamknięty rejon, do którego nie może być wprowadzone wino z żadnego innego okręgu nawet dla domowego użytku.** Sława Tokaja sięga w odległą przeszłość Był on opiewany nie tylko przez poetów węgierskich, ale angielskich, niemieckich, włoskich, francuskich, nie mówiąc już o uznaniu, jakiem cieszył się i cieszy w sąsiedniej Polsce, jako **„płynne złoto“,** zwane także **królem win i winem królów.** Z innych, szczególnie u nas cenionych win węgierskich, przytoczymy Soproner, Erlauer, Debreczyńskie wina czerwone i inne.

Powstanie Tow. Akc. „Peruwia“.

WRESZCIE JAKIEŚ WIĘKSZE PRZEDSIĘWZIĘCIE KOLONJALNE!

Lwów, 16. września.

Jak nam z Warszawy donoszą, w tych dniach zostało tam założone towarzystwo akcyjne, które jest dowodem, że — mimo depresji gospodarczej — duch inicjatywy nie zaniknął, a oparte na zdrowych podstawach przedsiębiorstwa **cieszą się wielkiem zainteresowaniem.** Towarzystwo nazywa się **„PERUWIA“ S. A.** dla przemysłu i handlu kolonjalnego“. Kapitał zakładowy 120.000 dolarów czyli 1,065.600 zł., dzieli się na 6.000 akcyj po 20 dolarów. Siedziba centrali w Warszawie.

Zadaniem towarzystwa jest zorganizowanie, a następnie prowadzenie bezpośrednio **importu surowców południowo-amerykańskich,** oraz eksportu gotowych fabrykatów do względnie z Polski i innych krajów europejskich. W tym celu zakłada Towarzystwo w odnośnych krajach Południowej Ameryki, przedewszystkiem zaś **w Peru,** odpowiednie składy, przedsiębiorstwa, biura itp. Analogiczne składy itp. w miarę potrzeby zakładane będą również w Polsce. Zamierzone jest założenie **plantacyj roślin przemysłowych,** eksploatacja lasów drzew szlachetnych gatunków Montany (peruwiańska nizina), dalej przemysłowe wyzyskanie owoców południowych itp., oraz zorganizowanie odnośnych przedsiębiorstw. Pragnąc dla handlu między Peru, a zwłaszcza Polską stworzyć **jaknajkorzystniejsze warunki,** zamierza **S. A. PERUWIA** uzyskać rzeczne i morskie parowce, które wyłącznie między temi krajami utrzymywać będą komunikację. Dla zapewnienia jaknajwiększej celowości w akcji, powstanie w Montanie laboratorjum naukowe. Do zadań tego laboratorjum należeć będzie również badanie liczynch, w puszczach Montany rosnących roślin lekarskich. Jest rzeczą godną uwagi, że tamtejsi indyjscy autochtonowie znają nie mniej, jak ok. 6000 gatunków roślin lekarskich, między niemi zaś takie, które w Europie uważane są za rzadkość i osiągają nadzwyczajne ceny. Dla uzyskania tych roślin lekarskich użyje Towarzystwo **cennej współpracy plemion indyjskich.** W wielu, szczególnie korzystnie położonych punktach. założone zostaną składnice, w których dokonywać się będzie wymiany surowców za polskie fabrykaty. W ten sposób zapewniona będzie najprostsza, a zarazem najpewniejsza działalność handlowa.

Na szczególne podkreślenie zasługuje okoliczność, że Towarzystwo przez **regularną komunikację parowcami rzecznemi i oceanicznemi zapewnia gładkie i sprawne prowadzenie ruchu towarowego i pasażerskiego.** Wiadomą zaś jest rzeczą, że ruch handlowy w krajach południowo-amerykańskich ucierpiał wskutek trudności transportowych i w następstwie tych trudności rozwój jego został powstrzymany.

Z tego, co wyżej powiedzieliśmy widać, że perspektywy, jakie przy intenzywnej i planowej pracy otwierają się dla Towarzystwa, **są bardzo ponętne.** Przez eksport gotowych fabrykatów otwiera się dla polskiej produkcji duży rynek, a nie ulega wątpliwości, że dobry polski towar przy sprężystej organizacji ruchu handlowego i solidnych zasadach interesu, na południowo-amerykańskim rynku, może łatwo konkurować z innemi krajami. Że zaś w danym wypadku rzeczywiście tak będzie, ręczy za to okoliczność, iż **„PERUWIA“** obsługiwać będzie południowo - amerykańskich odbiorców z **zupełnem wykluczeniem drogich zagranicznych pośredników.**

Należy również przypuszczać, że również na kształtowanie się cen na polskim rynku towarów kolonjalnych towarzystwo to w niedalekiej przyszłości **uzyska pewien wpływ,** a to z tej racji, że bezpośredni import tropikalnych produktów kolonjalnych wyklucza zagranicznych pośredników i wskutek tego musi oddziałać w kierunku potanienia.

Państwu polskiemu może należyty rozwój Towarzystwa tylko przynieść pożytek już chociażby z tego powodu, że wzmożony eksport polskiej produkcji **wpłynie korzystnie na nasz bilans handlowy.** Dalej obniżyć się musi w bilansie handlowym wartość importu, a to dlatego, że przywóz niezbędnych surowców kolonjalnych odbywać się będzie bezpośrednio i przytem taniej — przyczem znowu wyeliminowanie zagranicznych pośredników odegra niemałą rolę. Wreszcie również i w kierunku narodowym będzie mogła działalność Towarzystwa wywrzeć dodatni wpływ, ponieważ przez zamierzony przez Towarzystwo żywy ruch komunikacyjny z polskimi kolonistami w Południowej Ameryce, w szczególności w Peru, stworzony zostanie **ściślejszy kontakt z ojczyzną.**

Do Towarzystwa należą kierujące osoby życia Polski i Peru. Ponieważ ponadto „PERUWIA“ uzyskuje jeszcze duże tereny w peruwiańskiej Montanie, przeto szczęśliwy rozwój tego pierwszego większego polskiego przedsięwzięcia kolonjalnego odbywać się będzie pod jaknajlepszemi wróżbami.

Dokładne informacje w sprawie **Tow. Akc. „PERUWIA“** udziela Konsulat Peruwiański, ul. Gosiewskiego 4.

Polski przemysł potasowy nie zostanie zlikwidowany.

Lwow, 16 września.

Wniektórych dziennikach polskich pojawiła się **nieprawdziwa wiadomość o likwidacji Polskiego Przemysłu Potasowego** (Tespy) **drogą zamknięcia kopalń w Kałuszu i Stebniku.** Nieprawdziwą tę wiadomość podchwyciła prasa niemiecka, a następnie powtórzyła się w dziennikach francuskich, angielskich i szwedzkich, celem zaszkodzenia eksportowym poczynaniom polskiego przemysłu potasowego w Czechosłowacji, Szwecji i Anglji. Polski Przemysł Potasowy, jak wiadomo, jest dziś jedynym niebezpiecznym konkurentem dla niemieckiego przemysłu potasowego.

Dowiadujemy się, że Polski Przemysł Potasowy nietylko nie ma zamiaru likwidowania przedsiębiorstwa, a przeciwnie, z całem wytężeniem pracuje nad ukończeniem trzeciej kopalni soli w Hołyniu pod Kałuszem oraz ukończył prace poszukiwawcze w najbliższym rejonie Kałusza, z rezultatem bardzo wydatnym, odwiercając ogromne i bogate złoża soli potasowej, dzięki którym już w najbliższym czasie będzie mógł przystąpić do budowy dalszych dwóch kopalń.

GIEŁDY.

Z giełdy warszawskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. września. (st). W ostatnim tygodniu kurs dolara według urzędowych danych z giełdy warszawskiej kształtował się w następujący sposób: Sobota 6. IX. 8.89, poniedziałek 8. IX. 8.89 i pół, wtorek 9. IX. 8.90, środa 10. IX. 8.91, czwartek 11. IX. 8.92 i pół, piątek 12. IX. 8.94, sobota 13. IX. 8.97. W dniu dzisiejszym w rannych obrotach giełdowych kurs dolara wynosił 8.98.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 15. września.

Sporadyczne obroty w Gazach wsch. Tendencja zniżkowa. Usposobienie ospałe.

OBROTY GIEŁDOWE.

Lwów 15. września.

Gazy wschodnie 19.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 15. września.

Ceny pszenicy, żyta i owsa utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Natomiast jęczmień przemiałowy, i hreczka nieco podrożały, zaś rzepak, otręby i mąka pszenna, kasza jęczm. i len potaniały, Tendencja niejednolita. Usp. spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15. września. (PAT). 4 prc. pożyczka inwestycyjna 112, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55 i pół, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 88. 8 proc. Listy zast. Gosp. Kraj. 94, 6 proc. Listy zast.

Bku Rolnego 94, 8 proc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy. Dolary 8.96, Funty szterl. 43.26, Belgja 124, Białogród 15.76, Budapeszt 155.80, Holandja 358.25, Kopenhaga 238.16, Londyn 43.25, Nowy Jork 8.89,3, Paryż 34.95, Praga 26.41, Szwajcarja 172.65, Sztokholm 239.12, Wiedeń 125.67 i pół, Włochy 46.62.

Warszawa, 15. września. (PAT). Bank Zachodni 72, Węgiel 42 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 15. września. (PAT) Belgrad 12.48, Berlin 168.17, Budapeszt 123.84, Medjolan 36.96, Nowy Jork 706.87 i pół, Paryż 27.61, Praga 20.92 i trzy czwarte.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Paryż, 15. września. (PAT). 20,24 i pół, Londyn 25.05 trzy ósme, N. Jork 5.15.45 Bruksela 71.87 i pół, Włochy 27.00, Hiszpanja 56.40, Amsterdam 207.50, Berlin 122.77, Wiedeń 72.79, Sztokholm 138.50, Oslo 137.92 i pół, Kopenhaga 137.95, Sofja 3.73¼, Praga 15.30, Warszawa 57.77 i pół, Budapeszt 90.25, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.44 i pół, Bukareszt 3.07 trzy ósme, Helsingfors 12.95, Buenos Aires 188.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 15. września. (PAT). N. Jork 4.86.06, Paryż 123.76, Berlin 20.40 7/8, Montreal 485.31, Hiszpanja 44.45, Amsterdam 12.0 7/16, Bruksela 34.85 1/8, Włochy 92.81, Szwajcarja 25.05 i pół, Kopenhaga 18.16¾, Sztokholm 18.09, Oslo 18.16 trzy czw., Helsingfors 193.02, Praga 163.75, Budapeszt 27.77 i pół, Belgrad 274.50, Sofja 670.50, Rumunja 814.50, Lizbona 108.22, Konstantynopol 1025, Ateny 375, Wiedeń 34.41, Warszawa 43.40.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 15. września. (PAT). Londyn 123,6, N. Jork 25.46¼, Bruksela 355.25, Hiszpanja 278.50, Włochy 133.40, Szwajcarja 494, Kopenhaga 681.75, Amsterdam 1025,25, Oslo 681.50, Sztokholm 684.50, Praga 75.70, Rumunja 15.15, Wiedeń 360, Berlin 606.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów 16. września.

DEWIZY: Dol. ameryk. 9.00—9.10, dolar kanad. 8.92.00—8.93.50, korony czeskie 0.26.50—0.26.60, fr. franc. 0.34,90—0.35.20, fr. szwajc. 1.73—1.73.20, funty 43.50—43.60, czerw. 8.00—8.50, leje 0.05—0.05 i pół, szylingi 1.25.50—1.26.

ZŁOTO: 20 kor. 36.40—36.60, 20 fr. 34.20—34.50, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.43.50—0.44, 5 kor. 2.45—2.55, floreny 1.25—1.30, ruble 1.92, kopiejki 0.95—1.00.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek, dnia 16. września 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.30 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 Transmisja z Warszawy: Odczyt p. t.: Krajobraz i zabytki województwa lubelskiego — wygł. p. Wład. Wojdyna. 18.00 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Oziminskiego, Aleksander Junowicz flet, i prof. Ludwik Urstein akomp. 1. a) Beethoven: 1) Marsz turecki, 2) Menuet, b) Mozart: Uwertura do op. „Uprowadzenie z Seraju" — odegra orkiestra. 2. a) Bach: Polonez z suity h-moll, b) Gretry: Passepied, c) Godard: Walc z suity op. 16 — odegra p. Al. Junowicz. 3. a) Sibelins: Valse troste, b) Godard: Mazurek, c) Bolzoni: Menuet, d) Kreisler: Piękny rozmaryn — odegra orkiestra. 4. a) Pesard: Reverie, b) Köhler: Papillon, c) Sabathil: Taniec hiszpański, d) Bizet-Borne: Fantazja na tem. z op. „Carmen" — odegra p. Al. Junowicz. 19.00 Koncert z płyt gramofonowych. 19.05 Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t. „Obro na Ksantypy" — wygł. dr. M. Kanfer, red. 19.20 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. 19.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Transmisja ze Lwowa uroczystego apelu wieczornego 26 pp. 20.45 Koncert z płyt gramofonowych, rozmaitości i komunikaty. Po ukończeniu rozmaitości transmisja z Warszawy: pp. Stefan Jaracz i Michał Melina wygłoszą djalog „O nowej zemście", następnie komunikaty.

LIPSK 19.40 Wieczór muzyki operetkowej. **LONDYN** 21.00 Koncert spacerowy. **KRÓLEWIEC** 20.05 Transmisja z opery miejskiej. „Holender Tułacz" opera 3 akt. R. Wagnera. **STUTGART** 20.30 „Pa roli" opera komiczna Falla. **BUKARESZT** 20.00 „Cyrulik sewilski" opera na płytach gramofonowych. **BERLIN** 19.30 Dawna muzyka. **LANGENBERG** 17.30 Koncert wieczorny. **PRAGA** 21.00 Muzyka kameralna. **MEDJOLAN** 21.10 Koncert symfoniczny. **BUDAPESZT** „Tannhauser" opera Wagnera.

Przepowiedział swoją śmierć
na kilka godzin przedtem.

Lwów, 16. września.

Pisma węgierskie donoszą o **ciekawym wypadku przeczucia własnej śmierci przez człowieka zupełnie zdrowego.** W dniu 4. bm. urzędnik sądowy w mieście Sopron, niejaki **Józef Scheiber**, znajdując się w gronie swoich bliskich, w pewnym momencie oświadczył im, że czuje się zupełnie zdrowym i nic mu specjalnie nie dolega, doznał jednak tajemniczego uczucia pewności, że **śmierć jego nastąpi za kilka godzin.** Otoczenie zaczęło go prosić i zaklinać, żeby **porzucił czarne, niczem nieusprawiedliwione myśli**, Scheiber wszakże spokojnie poczynił wszelkie przygotowania, pożegnał się z wszystkimi, wydał rozmaite rozporządzenia, wskazał miejsce, gdzie trzymał najważniejsze dokumenty, powiedział, gdzie i u kogo należą mu się pieniądze, gdzie chowa pieniądze własne i rządowe i kiedy wreszcie zakończył wszystkie te przygotowania, **atak apoplekaji położył koniec jego życiu.**

OGŁOSZENIA

DO KINA „PALACE" ZA DARMO MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

RAJGRODZKA N., Asnyka.
WAHRSAGERÓWNA, Łyczakowska.
OCZERED ADA, Leona Sapiehy 9.
BARSZCZEWSKA JADWIGA, Zaiwórzańska 39.
SAFAKÓWNA STEFANJA, Batorego 24.
BLEZIENIOWA MARJA, Asnyka/Ancisszewskiego.
KAMERMAN, Kadecka 9.
MATUSZEWSKA JANINA, Nabielaka 1. 19.
STANKIEWICZÓWNA HELENA, Murarska 31.
MAŃCZUKOWSKI, Kopernika 27.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

PORADY LEKARSKIE

B. lek. szpital. wied.
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki Stanisławów 3. Maja 11 Usuwanie włosów elektrolizą, naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków. 6848-?

Med. Dr. 8252
Klara Kennerowa
powróciła i ordynuje jak dotąd w Przemyślanach

PORODOWY RYCZAŁT 10-DNIOWY w Sanatorjum „VITA",
Lwów, Listopada 22, Telefon 73—03 i 77—07
tj. pełne utrzymanie i usługa w komfortowym pokoju, z pomocą akuszerki, salą porodową, opieką rutynowanej pielęgniarki i pedjatry nad niemowlęciem (na osobnej sali osesków)
3 osobowym II. klasy Zł. 270.—
2 osobowym I. klasy Zł. 300.—
w pokoju oddzielnym Zł. 350.—
WOLNY WYBÓR LEKARZA ORDYNUJĄCEGO. S 029

Specjalista chorób kobiecych i akuszer
Dr. J. SCHWIEGER
ul. Sobieskiego 9, tel. 31-90
przyjmuje całodziennie 6714-24

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. Telefon 55-20. 7920-10

Specjalista chorób wewnętrznych
Dr. Ludwik Lauterstein
powrócił 8059
PIŁSUDSKIEGO (Pańska) 16. Tel. 29-50.

NAUKA i WYCHOWANIE

UDZIELAM lekcji śpiewu solowego, ustalam głos. Warunki umiarkowane. Zgłoszenia przyjmuję od dnia 16. września br. między godziną 12 a 1 w lokalu Tow. śpiew. „Harfa", Lwów, Ossolińskich, Bianca d'Oro. 820-3

INTELIGENTNA panna, najchętniej froeblanka, do 3 i pół letniego chłopczyka, tylko dobrze polecona, potrzebna zaraz Glinianska 5 I. p. na prawo. 7819

KURS STENOGRAFJI polskiej i niemieckiej oraz kurs przygotowawczy z zakresu 7 klas. szkoły powszechnej i niższego gimnazjum prowadzi rutynowany nauczyciel, Lwów, ul. Kołłątaja 6. II. p. 7740-5

50 LEKCJI 20 ZŁ. wyucza pisania na maszynach systemem 10-palcowym (kurs siedmio-tygodniowy) oraz przyjmuje **PRZEPISYWANIE.** Romańska, Zyblikiewicza 5. 7480-15

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw, prowadzi Modelista z Paryża, miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób fachowych i prowincjonalnych. Binder, Lwów, Glinianska 4. 7596-15

PENSJONATY i LETNISKA

PENSJONAT „VICTORIA" w Zakopanem, ul. Szpitalna, poleca pokoje z utrzymaniem na sezon letni w cenie od 8.50 do 10 zł. — elektryczność, łazienka, ciepła i zimna woda. Pokoje słoneczne, jedno i dwuosobowe nad rzeką i plażą.

KORESPONDENCJA

„W" List spóźniony spotkanie było niemożliwe, proszę napisać Ą. P. 8244

NIEMAM stałego adresu. Pajączek. 8238

POSADY WOLNE

MASAŻYSTĘ na godzinę rano poszukuję. Telefon 36-20. 8262

POSADY po ukończeniu kursu manicure Kosmeo, Mikołaja 7. 8237

ZMIANA ZAWODU. Który kupiec lub zredukowany urzędnik ma wolę i wytrwałość dla poświęcenia się pozabiurowej pracy w branży ubezpieczeniowej? Rozległe pole pracy w pierwszorzędnem Towarzystwie za poprzedniem gruntownem wprowadzeniem i przygotowaniem do zawodu. Świetne źródło znacznego zarobku dla osób pilnych i świadomych wytkniętego celu. Zgłoszenia pod Lwów, główna poczta skrytka L. 72 8075

UNIEWAŻNIAM INDEKS Politechniki na nazwisko Jerzego **Szabłowskiego.** 8265

URZĘDNICY energiczni w każdej miejscowości poszukiwani. Płaca miesięczna 250 zł. Oferty z opłaconą kop. należy nadsyłać pod „Asekuracja-Bank" do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legjonów 1. 8261

POTRZEBNA zręczna pokojówka, umiejąca prasować. Zgłoszenia Bałłabanówna, Halicka 21. 8199-5

DO 20 ZŁ. DZIENNIE zarabiają osoby chętne do lekkiej pracy domowej. Najlepsza okazja do usamodzielnienia się bez kapitału i wiadomości fachowych. Praca jest stała. Wystarczy podać swój adres na pocztówce. Firma „Carbon" Jan Płużkiewicz — Gdynia I. 7930-15

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 7658

POSADY POSZUKIWANE

36-LETNIA inteligentna gospodarna kucharka-gospodyni poszukuje posady od 15. września, ewentualnie 1. października. Łaskawe zgłoszenia skierowywać do Administracji pod „Solidna". Miejscowość obojętna. 8236-3

MIESZKANIA i SKLEPY

Do wynajęcia zaraz

duży, elegancki umeblowany pokój kawalerski o trzech oknach z osobnym wchodem z klatki schodowej, z światłem elektrycznem, centralnem ogrzewaniem i usługą.

Wiadomość ul. Piaskowa 15.

WYNAJMĘ POKÓJ na sześć tygodni, jasny, duży, z komfortem. Zgłoszenia Adm. „Gazety Porannej" pod „6 tygodni". 8268-2

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią przy ul. Potockiego wynajme zaraz. Zgłoszenia: telef. 36.20. 8259-2

GARAŻE dla samochodów prywatnych natychmiast do wynajęcia. Listopada 33. 8260-2

SŁONECZNY frontowy pokój umeblowany dla zamożniejszych. Komfort. Ujejskiego 4. telefon 86—41. 8239

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje kuchnia, 2 pokoje kuchnia, 1 pokój kawalerski, pełny komfort, blisko parku Stryjskiego, tramwaj, słoneczne przy bocznej Snopkowskiej (początek ul. Snopkowskiej). Wiadomość na miejscu od 1—2 w południe lub ul. Bielowskiego 1 parter od 4—5 po południu. 8147-2

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIANINA nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200 na dogodne spłaty **Nowacki i Ska.** 7540 Ul. Piłsudskiego 17.

FORTEPIAN ucznia „Bösendorfera" najwyższej jakości sprzedam tanio i ulgowo Kopernika 20. Skleniarski. 8271-3

PIECE żelazne, szamotowe, krajowe, zagraniczne. naftowo-gazowe oraz wiecznie płonące. Automaty Swobody poleca Rentschner, Legjonów 37. 8254-8

TANIO na spłaty dom, ogród, sprzeda Balicka za rogatką Wulecką, obok dworu. 8123-2

KUPIĘ za gotówkę willę lub kamienicę z wolnem mieszkaniem. Zgłoszenia do Administracji „1250". 8194-3

REALNOŚĆ dwupiętrowa z ogrodem o-koło 400 sążni z powodu wyjazdu tanio na przystępnych warunkach do sprzedania. Wiadomość „Kontrakt" Batorego 36. 8253

GABINET mahoniowy wiedeński oraz sypialnię kawalerską sprzeda Lamus, Romanowicza 10. 8174-5

DWIE trymutki barokowe, szafę stylową biedermajerowską okazyjnie tanio sprzedam. Zacharjewicza 7 Maszkowski. 8152-2

RÓŻNE

Przerabia kołdry i materace
Władysław Weber
Lwów, Batorego 2. 7927

WSZYSCY poszkodowani wojną, waloryzacją, tudzież posiadacze przedwojennych polis, marek niemieckich oraz emeryci państw zaborczych, czytajcie nadzwyczajne wydanie „Gazety Społecznej", miesięcznika zrzeszonych 56 Związków Wierzycielskich i Emerytalnych (10 stron), Lwów, Ochronek 1. Na prowincję wysyłamy po nadesłaniu znaczka pięćdziesięciogroszowego. 8246

JEDWABIE. Wełniane Crepe de Chine i Georgette i inne Materjały na suknie i Podszewki, Aksamity, najlepszą Watalinę, i wszelkie Nowości dla Pań najtaniej Blaustein Wałowa 11. 8269-4

PŁASZCZE jesienne, zimowe, robota pierwszorzędna od 25 zł. wykonuje specjalista krawiec damski Flick, Blacharska 20. 8257

OSTRZEGA się P. T. Publiczność przed agentką firmy Henryka Francka Synowie, która szantażem stara się zdobyć klientelę dla swojej firmy, co miało miejsce u mnie, gdy tej Pani odmówiłam zamówienia, rozsiewaniem niecnych plotek ugodziła w polskość mego domu, za co zostanie pociągnięta do odpowiedzialności sądowej. Marja Blumowa, Ustjanowa. 8240

ZABIEGI odmładzające, oraz usuwanie wszelkich usterek cery, korekturę rysów, wykonuje się w jedynym instytucie kosmetycznym. Farbuje się sposobem najodpodniejszym i trwałym brwi i rzęsy. Przez wrzesień dla pań pracujących ceny zniżone. Lwów, Bourlarda 4. 8223-2

TŁUMACZENIA ze wszystkich języków europejskich. Lingwista Menkes, Krakowska 26. 8205-3

HUMOR.



NA WYCIECZCE.

— Żoneczko, czy nie moglibyśmy tu-taj spocząć?

— Zdaje mi się, że tam, w dolinie jest znacznie ładniej!... Zejdźmy, a jeśli nam się to miejsce nie spodoba, to powrócimy tutaj!

Parcele budowlane

PRZY GÓRNEJ ULICY ZIELONEJ

Wysoko położone, tuż obok Miejskich zbiorników Wodociągowych, przy utworzyć się mającym parku miejskim, suche, częściowo z łagodnym stokiem od strony niewykończonej ul. 22 stycznia.

Parcele te o obszarze po 100—140 sążni kwadratowych, są wraz planem zabudowania zatwierdzone przez Magistrat.

Oddalenie terenu do głównego gościńca ul. Zielonej 200 kroków, do najbliższego zaś przystanku tramwajowego przy ul. Zielonej 7—10 minut pieszej drogi.

Teren ten objęty jest siecią dróg serpentynowych, obecnie w budowie będących, łączących się z ul. 22 Stycznia i prowadzących do ul. Snopkowskiej, tuż obok Szkoły Przemysłowej, na plac do końcowego przystanku tramwajowego 11 i 12. Oddalenie terenu do Szkoły Przemysłowej, względnie do przystanku tramwajowego 12—15 minut pieszej drogi.

Jako warunki sprzyjające tym parcelom, jest woda z miejskich wodociągów na miejscu, światło elektryczne górą prowadzone, piasek na miejscu, cegielnia obok terenu w ul. 22 Stycznia i ewentualne odprowadzenie oczyszczonych wód do potoczka w ul. 22 Stycznia.

W ogólności parcele te przedstawiają się bardzo korzystnie, tak, że można natychmiast przystąpić do budowy.

Bliższych informacji udziela arch. Wittmann, Lwów, ul. Sykstuska 25. II p. tel. 6-06, od 5—6 popoł. 8206-8

URZĄD CELNY we Lwowie.

L. 8739/30.

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 30 września 1930 o godz. 10-tej odbędzie się publiczna licytacja w magazynach kolejowo-celnych we Lwowie towarów skonfiskowanych jako to: tkanin jedwabnych, bawełnianych i wełnianych, pończoch, chustek i szali jedwabnych, rodzynek, orzechów, bielizny damskiej, obrusów lnianych, wina i obuwia.

Jeżeli w wyżej wymienionym dniu przedmioty te nie zostaną sprzedane, powtórna licytacja odbędzie się 14 października 1930 o godz. 10-tej.

Lwów, dnia 12 września 1930.

W z. Kierownika Urzędu
SEJA, insp. celny.

8195-3

Marja Białoskórska

prof. konserwatorjum 8245

przyjmuje zgłoszenia na lekcje gry fortepianowej od g. 10—1. ul. A. Gołąba 6.

FUTRA

raglany, palta, kurtki, ubrania, smokingi i fraki z pierwszorzędnych materjałów i wytwornie wykonane, poleca tanio i na kredyt

MARJAN KAROLIŃSKI, LWÓW
ul. Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry). 7843

MEBLE

stylowe najnowszych fasonów od najwykwintniejszych do najskromniejszych poleca po przystępnych cenach firma

BRUCK I GRUNER

Lwów, Jagiellońska 24. telef. 21-76. 8191

R. zał. 1906.

Herman Weit Sykstuska 15

poleca wszelkie delikatesy, wina, wódki, likiery i owoce południowe. 7350-7

PRZEPISYWANIE i powielanie prac., korespondencji, cenników. OST, Pasaż Mikolascha. 8193-30

UBRANIA męskie, mundurki studenckie wierzchy do futer, podług najnowszej mody wykonuje po cenach konkurencyjnych pracownia krawiecka Rogoziewicz, Szymona 1. 8121-4

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy oraz fabryczne prędko, solidnie, tanio Borkowska, Bernardyński 12. Sklep kilimów. 7803-7

MEBLE, sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe i kuchenne, solidne poleca Spółka Rzemiosł, Miejska Wystawa. Lwów, plac Halicki 10, w podwórzu. 7666-15

MEBLE

pierwszej jakości, a to: kompletne urządzenia, jakoteż pojedyncze sprzęty sprzedaje na dogodnych warunkach

ARNOLD LIND

ul. Skarbkowska 4 (naprzeciw kina Lew) Tel. 45-04. 8270-3

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA FUTER

JULJANA GŁUSZEWSKIEGO

wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Lwów, ul. Kopernika 16, II. p. 6992-25

FUTRA na zamówienie gotowe i przeróbki

poleca Firma

F. i J. LUBELSCY

LWÓW, RUTOWSKIEGO 5. Telef. 48-70

42 lat istniejąca. 8157

MEBLE

sypialnie, jadalnie, salony oraz pojedyncze sztuki, jakoteż tapicerowane, sprzedaje za gotówkę i na dogodne spłaty od 1896 r. istniejąca firma

Szarlotta CZYSZ

LWÓW

ul. Rutowskiego 7. w podwórzu naprzeciw Katedry.

FUTRA Męskie i Damskie

oraz wszelkie roboty kuśnierskie wykonuje po cenach najniższych Pracownia Kuśnierska

JAKÓBA NACHTWÄCHTERA

Lwów, Kopernika 16.

naprzeciw kina Kopernik, wejście z frontu. 7855-8

FUTRA

damskie i męskie

wykonuje 8153

Eugenjusz Howikowicz

Lwów, ul. Lindego 3.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 8 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI